Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie,
8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

**Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.**

**Numer 79.** | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 kwietnia 1934 r.** | **Rok XXVIII.**

# Sensacyjny wyrok na morderców premjera Duca.

## 49 oskarżonych trybunał uniewinnił. — Manifestacja na cześć króla i armji w sądzie. Możliwość ustąpienia gabinetu Tatarescu. — Francja żądała rozwiązania Żelaznej Gwardji

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Paryż,** 6. 4. **Jak donoszą z Bukaresztu proces przeciwko zamachowcom na byłego premjera Duca skończył się w sposób zgoła niespodziewany. Główny oskarżony Constantinesco, który bezpośrednio oddał mordercze strzały i dwaj jego pomocnicy Belimace i Caranica zostali skazani na dożywotnie przymusowe roboty, natomiast 49 oskarżonych trybunał uwolnił od winy i kary. Między uwolnionymi znajdują się przywódca żelaznej gwardji Codreanu i przywódca militarnych oddziałów żelaznej gwardji Cartacuzino.**

Przed wydaniem wyroku Codreano i Cartacuzino wygłaszając swe ostatnie słowo podkreślili, że Rumunja z obecnych trudności może być uratowana przez króla i armję i naród rumuński. Kończąc swe ostatnie słowo przywódcy „Żelaznej Gwardji“ wznieśli okrzyk na cześć króla, armji i narodu. Okrzyk ten został powtórzony przez pięciu sędziów wojskowych, a nawet przez prokuratora.

**Po wyroku zebrały się tłumy ludzi przed sądem, które manifestowały swe zadowolenie i sympatję dla oskarżonych.**

Wyrok wydany w procesie przeciwko żelaznej gwardji zagraża poważnie dalszemu istnieniu gabinetu Tatarescu. Ponieważ według obrządku wschodniego w niedzielę przypada prawosławna Wielkanoc, więc z wszelkiemi posunięciami co do dymisji gabinetu należy się liczyć dopiero w przyszłym tygodniu.

Należy tu dodać, że **Żelazna Gwardja jest nastrojona pro-niemiecko** i że jeszcze niedawno z entuzjazmem przyjmowała wycieczkę hitlerowców, która w pełnych mundurach w dosyć licznym szyku maszerowała przez ulice Bukaresztu. Zdaniem pism niemieckich Francja domagała się od rządu rumuńskiego rozwiązania Żelaznej Gwardji.

**E. S.**

## Kardynał Pacelli ustępuje.

**Paryż,** 6. 4. (PAT). **Dzienniki donoszą z Watykanu, że w najbliższym czasie należy oczekiwać ustąpienia kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego. Ustąpienie to ma pozostawać w związku z nie wykonaniem przez rząd hitlerowski konkordatu, którego głównym zwolennikiem miał być kardynał Pacelli.**

# Doniosłe uchwały gabinetu francuskiego.

## Apel do urzędników, aby uznali konieczność zarządzeń oszczędnościowych.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów rozpoczęło się pod przewodnictwem prezydenta Lebrun o godz. 16-ej. Po zakończeniu posiedzenia o godz. 19-ej ogłoszono następujący komunikat:

„Posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było w całości zbadaniu i zaaprobowaniu 14-tu dekretów z mocą ustawy, przedstawionych przez min. Germain Martina do podpisu prezydentowi republiki. **Dekrety te są pierwszemi zarządzeniami, zmierzającemi do przeprowadzenia równowagi finansowej.** Marszałek Petain przedstawił następnie prezydentowi republiki do podpisu dekret, mianujący gen. Langlois gubernatorem wojskowym Metzu i komendantem 6-go rejonu, a gen. Guitry — komendantem 10-go rejonu w Rennes. Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek przed południem.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) Po uchwaleniu przez radę ministrów w dniu wczorajszym dekretów oszczędnościowych rząd zwrócił się z odezwą do urzędników państwowych, przypominając wszystkie wysiłki oszczędnościowe poprzednich rządów, mające na celu niezbędne uzdrowienie finansowe kraju. W budżecie obrony narodowej przeprowadzono oszczędności ponad 2 miljardy franków, zaś oszczędności w dziale inwestycyj państwowych wynoszą 500 milj. franków. Odezwa stwierdza, że konwersje przeprowadzone dzięki ofiarności rentjerów przyniosą 1.500 miljonów franków. Rząd zażądał dalej podwyżki podatków, wzmocnienia kontroli skarbowej oraz dochody nadzwyczajne w sumie 4 miljardów franków.

**Tymczasowo więc deficyt budżetowy zostanie pokryty. Rząd widzi się zmuszony odwołać się do urzędników państwowych, dając im do wyboru pomiędzy dekretami oszczędnościowemi rządu, zamknięciem kas publicznych lub inflację. Rząd jest przekonany, że urzędnicy państwowi zrozumieją konieczność tych dekretów oszczędnościowych i przez to przyczynią się nie tylko do uzdrowienia finansów publicznych, lecz również do utrzymania waluty, która stanowi rękojmię przyszłości i zabezpieczenia dla wszystkich Francuzów.**

# Los Polaków w Czechosłowacji

## żywo obchodzi cały naród polski.

### Czego domaga się mniejszość polska.

**Cieszyn,** 6. 4. (PAT) W Cieszynie odbyło się zebranie przedstawicieli polskich organizacyj społecznych, politycznych i gospodarczych, na którem przeprowadzono szczegółową dyskusję w sprawie przeciwpolskiej kampanji w Czechosłowacji oraz uchwalono obszerną rezolucję. Rezolucja stwierdza na wstępie, że **władze czeskie wykorzystały bezpodstawnie obchody 15-lecia najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński jako hasło do kampanji przeciwko mniejszości polskiej w Czechosłowacji,** która żyje od kilku tygodni pod straszliwym terorem policyjnym i gospodarczym. Los Polaków w Czechosłowacji — stwierdza rezolucja — żywo obchodzi cały naród polski, który gotowy jest stanąć w ich obronie.

**Każdy zdaje sobie sprawę, iż dobre stosunki polityczne i gospodarcze między Polską a Czechosłowacją leżą w interesie obu państw słowiańskich.**

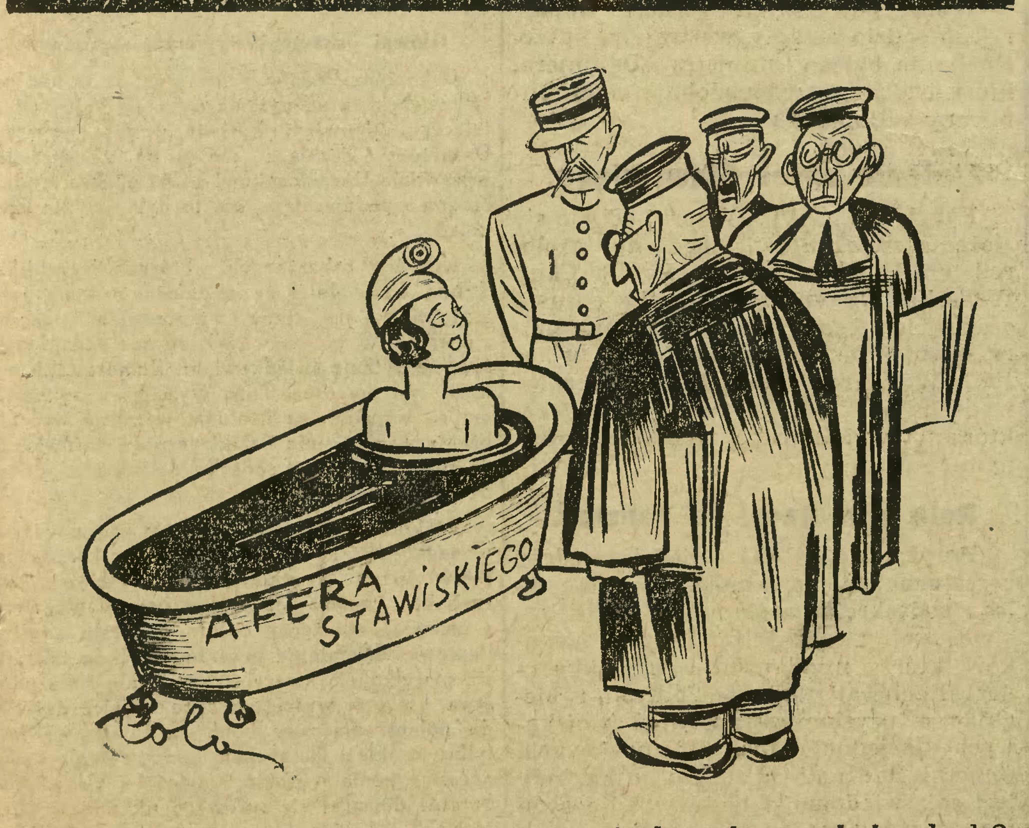
Stosunki polsko-czeskie nie mogą przejść jednak na tory współpracy i przyjaźni, dopóki nie nastąpi wzajemne szczere i uczciwe poszanowanie praw obu narodów, dopóki w szczególności nie nastąpi zmiana dotychczasowego stosunku władz czechosłowackich do polskiej mniejszości. Jeżeli i naród czeski życzy sobie pokojowego i przyjaznego współżycia z narodem polskim, **muszą ustać na Śląsku czeskim wszelkie metody i tendencje czechizacyjne.**

Rezolucja wylicza w dalszym ciągu żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Przedstawiciele polskich organizacyj, stwierdziwszy, iż teror czeski wobec ludności polskiej w Czechosłowacji stale się wzmaga i prowokowane aresztowania, masowe wysiedlania Polaków nie ustają, — **zwracają się do rządu polskiego ze stanowczem żądaniem podjęcia energicznych i zdecydowanych kroków u rządu czechosłowackiego celem wstrzymania represyj i prowokacyj w stosunku do ich rodaków w Czechosłowacji oraz zapewnienia im elementarnych praw do życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego.**

W dalszym ciągu rezolucji organizacje domagają się od rządu polskiego wydalenia z granic państwa tylu obywateli czechosłowackich, ilu Polaków wydalono z Czechosłowacji oraz stosowanie tych samych metod i represyj gospodarczych w stosunku do przedsiębiorstw czechosłowackich w kraju, jakie stosują w Czechosłowacji wobec tamtejszych Polaków. Rezolucja przypomina, że do udziału w obchodzie żałobnym w Orłowej wciągnięto podstępem dzieci polskie, mimo, że obchód był urządzony dla uczczenia pamięci żołnierzy czeskich, zabitych w walce z Polakami. Rezolucja kończy się przesłaniem w imieniu społeczeństwa miejscowego rodakom z za Olzy braterskiego pozdrowienia i zapewnia o współczuciu i bólu całego narodu polskiego z powodu ich losu.

## Wyrok był sprawiedliwy ale sędzia dostał „urlop“.

**Morawska Ostrawa,** 6. 4. (PAT). **Tutejszy „Duch Czasu“ donosi, że nadradca sądu w Morawskiej Ostrawie Franciszek Streicher, który przewodniczył w procesie przeciwko profesorowi Kulisiewiczowi oraz literatowi Kaszyckiemu i wydał, jak wiadomo wyrok uniewinniający obu Polaków, odchodzi na-**




**Francja:** Panowie! Jak długo mam się kąpać w tych brudach?

**gle z polecenia lekarzy na urlop zdrowotny. Pismo dodaje, że urlop ten potrwa conajmniej pół roku.**

## Dalsze rugowanie robotników polskich.

**Morawska Ostrawa,** 6. 4. (PAT). Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o wydalaniu robotników polskich z pracy. Od paru miesięcy czekają na załatwienie sprawy odwołań, wniesionych przez 98 robotników, obywateli polskich do ministerstwa opieki społ. w Pradze. Robotnikom tym, zatrudnionym w hutach Trzynieckich w fabryce piotrowickiej i drukarni czesko-cieszyńskiej odmówiono udzielenia zezwoleń na wykonywanie pracy w Czechosłowacji. Ze szybu Anzelm w Pietrzykowicach koło Ostrawy zwolniono 7 górników obywateli polskich. Huty witkowickie zmuszone były zwolnić 3 robotników, którym odmówiono zezwolenia na wykonywanie pracy w fabryce gruszewskiej. Wypowiedziano pracę 9 obywatelom polskim, z których 3 zwolniono z dniem 1 bm. Na szybie Hohenegger w Karwinie, który jest własnością towarzystwa górniczo-hutniczego zwolniono w tych dniach 18 górników wyłącznie narodowości polskiej.

## Realizacja polsko-niemieckiej umowy
### o ubezpieczeniach społecznych.

**Berlin,** 6. 4. (PAT). **Minister pracy Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego osobom, uprawnionym do korzystania z rent inwalidzkich i zamieszkałym zagranicą w województwach poznańskiem, pomorskiem i śląskiem, wypłacane będą od 1 kwietnia 1934 r. renty wraz z przewidzianemi ustawowo dodatkami państwowemi. Temsamem wprowadzone zostało w życie postanowienie polsko-niemieckiej umowy z 1 września 1933 r. o ubezpieczeniach społecznych, uchylającej zakaz wypłacania rent przez Rzeszę uprawnionym do tego obywatelom polskim, przebywającym poza granicami Niemiec.**

## Katastrofa kolejowa pod Moskwą.

**Berlin,** 6. 4. (Tel. wł.). **Jak donoszą z Moskwy niedaleko stacji Klin pod Moskwą zderzyły się dwa pociągi, przyczem dwie lokomotywy i 20 wagonów zostało zupełnie rozbitych. Ilość ofiar niewiadoma. G. P. U. aresztowało 5-ciu urzędników kolejowych. S. S.**

# Prezydent Austrji Miklas ustępuje.

## Nowa konstytucja zostanie ogłoszona w dniu 1 maja.

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Berlin,** 6. 4. Jak donoszą z Wiednia, w dniu 1 maja ma nastąpić ogłoszenie nowej konstytucji austrjackiej. Konstytucja ta wejdzie w życie w ten sposób, że dawny parlament, liczący obecnie 89 członków (dawniej 165) nie uchwali sam konstytucji, ale udzieli rządowi pełnomocnictw do wprowadzenia jej w życie. Ogłoszenie nowej konstytucji nastąpi w dniu 1 maja, gdyż dzień ten jako dawniejsze święto socjalistyczne rząd chce zrobić świętem państwowem.

**„Völkischer Beobachter“ donosi, że należy się liczyć z ustąpieniem prezydenta republiki związkowej Miklasa. O to stanowisko ubiegają się Dollfuss i Starhemberg. Dollfuss chciałby objąć stanowisko prezydenta, a Feyowi powierzyć kanclerstwo. Stosunek między tymi trzema przywódcami austrjackimi jest tego rodzaju, że Starhemberg intryguje z Dollfussem przeciw Feyowi a z Feyem przeciw Dollfussowi.**

Wiadomości te jako ze źródła bezwzględnie wrogiego dla Dollfussa należy przyjąć z zastrzeżeniem. **S. S.**

# Budowa portu drzewnego w Gdyni.

**Gdynia.** (PAT) W dniu 31 marca br. podpisana została umowa pomiędzy skarbem państwa a spółką „Paged“ na budowę portu drzewnego w Gdyni.

Umowa przewiduje udział spółki Paged w kosztach budowy oraz uruchomienie części terenów jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Spółka Paged, **eksportująca materjały drzewne głównie z lasów państwowych** oraz częściowo i prywatnych do wszystkich części świata (jak dotąd za wyjątkiem Australji) uzyska w ten sposób stały punkt oparcia w Gdyni.

Port drzewny spółki Paged obejmie **120.000 metrów kwadr. pod Oksywiem** w bezpośredniem sąsiedztwie z terenami marynarki wojennej.

Roboty wstępne, polegające na wbijaniu próbnych pilotów i pogłębianiu basenów zostały rozpoczęte i prowadzone są w szybkiem tempie.

## Wojna w Arabji.

**Londyn,** 6. 4. (PAT). **Według otrzymanych tu informacyj o przebiegu wojny między Imamem Yemenu a królem Hedzasu i Neddzdu Ibn Saudem, operacje wojskowe oddziałów Ibn Sauda pod wodzą następcy tronu mają na celu zajęcie terytorjów leżących między Yemenem a t. zw. Saudiarabją.**

Dwie odrębne grupy pod wodzą bratanków Ibnsauda posuwają się naprzód. Emir z Tehama w imieniu Ibn Sauda zajął Haradh. Drugi syn Ibn Sauda Emir Faysal wyruszył z Neddzdu wraz ze swym młodszym bratem na czele posiłków dla walczących oddziałów Ibn Sauda.

# Jak narkotyzowano konie

## na wyścigach warszawskich?

## Robione gonitwy na torze. Chłopcy stajenni i ich zleceniodawcy na ławie oskarżonych.

**(Od własnego współpracownika).**

**Warszawa,** 4. 4. Mieszkańcy stolicy lubują się w gonitwach wyścigowych i rok rocznie przez kasy totalizatora przechodzą wielomiljonowe sumy. Wśród wielotysięcznych graczy rozeszły się wieści, iż w roku 1932 wiele gonitw było „robionych“. Na torze mówiono, iż dobrze zorganizowana szajka sztucznie podniecała konie przed rozpoczęciem gonitw za pomocą podskórnych wstrzykiwań narkotyków. Sprawa wydała się, gdy na torze zaczęły się dziać rzeczy coraz dziwniejsze, że pierwszą nagrodę brały konie takie, które dla braku wszelkich danych wogóle nie powinny były być dopuszczane do biegów.

W końcu na skutek tych pogłosek i dziwnych faktów wszczęto ścisłe dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia szeroko zakrojonej afery. Dziś winni zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem oszustw wyścigowych. Głównym winowajcą jest niej. Rakower, który znany jest wśród bywalców toru wyścigowego jako ciemny typ. Drugim oskarżonym jest fryzjer niejaki Zganiacz oraz jakiś Ukraińczyk. Pozatem ławę oskarżonych zajęło sześciu chłopców stajennych.

Akt oskarżenia podaje, iż przed rozpoczęciem gonitw zauważono nienormalne zachowanie się konia „Koncertanta“, którego z tego powodu wycofano i poddano pod obserwację weterynarza. Lekarz stwierdził, iż ogierowi zrobiono zastrzyk i że ma on w tem miejscu charakterystyczny obrzęk, wielkości małej dłoni.

W tym samym dniu wygrała klacz „La Souseé“ własność Rakowera. Klacz ta nie miała żadnych szans i dlatego totalizator płacił 225 zł za 10 zł. Zawezwany weterynarz stwierdził, że klacz była dopingowana.

Pierwszy „wsypał“ winnych chłopiec stajenny Bruda, który zeznał, że Rakower przeznaczył pewną sumę pieniędzy na to, aby wygrała jego klacz. Przekupiono w tym celu chłopców stajennych, którzy poprowadzili bardzo ostro wyścig, skutkiem czego ich konie wyczerpały się na finiszu i „La Sousseé“ w dodatku podniecona sztucznie, z łatwością pierwszą przyszła do mety. Rakower wygrał znaczną sumę pieniędzy i otrzymał nagrodę od Towarzystwa w sumie 1.600 zł.

Pozatem ustalono, że do narkotyzowania koni namawiał chłopców stajennych Zganiacz, fryzjer z zawodu i Podgórski. Przed rozpoczęciem gonitw krytycznego dnia Podgórski był koło furtki wyścigowej i wręczył chłopcu Kłoszewskiemu buteleczkę z płynem, koloru rozcieńczonej jodyny.

W niniejszej sprawie pot i ślina, pobrane od koni, są dowodami rzeczowymi, jak również zeznania chłopców stajennych, którzy przyznali się do winy.

**Główni oskarżeni wypierają się winy.**

Oskarżony Podgórski powiada, że to nie były zastrzyki, a na pytanie sądu, co było w buteleczce, odpowiada: herbata, zwykła herbata... Oskarżony Zganiacz mówił np. że sprzedał wprawdzie Ukraińczykowi za 80 zł dwa środki, rzekomo podniecające, ale to była zwykła czekolada.

Obrońcy oskarżonych, których jest kilku, usiłują udowodnić, że podniecanie koni było stosowane na torze warszawskim często i jawnie. W pewnej chwili obrona zadaje sensacyjne pytanie świadkowi hr. Komorowskiemu, który jest prezesem Tow. Wyścigów, czy znane mu są wypadki, że dżokieje w czasie wyścigu przygrzywają konie elektrycznemi żarówkami, dopingując je w ten sposób. Świadek odpowiada przecząco.

Prokurator Wrzeszcz w swem przemówieniu domagał się surowego ukarania oskarżonych. Decydującym czynnikiem w wyścigach jest szybkość konia. Nie wolno koni dopingować i umawiać się zgóry co do rezultatu gonitw. Ponieważ działalność oskarżonych była szkodliwa nietylko dla kieszeni graczy, ale i dla państwa, które w wyścigach chce widzieć dążenie do polepszenia rasy koni, a totalizator jest tylko środkiem dla zachęty hodowców do dania państwu konia wysokiej wartości i klasy, prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonych.

Wyrok jeszcze nie zapadł.

# Ministrowie Dalimier i Chautemps

## pertraktowali z Dubarrym

## w sprawie bonów Stawiskiego.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) Zeznania redaktora Dubarry'ego przed sędzią śledczym dotyczyły okoliczności, w jakich Dubarry uzyskał od ministra pracy Dalimiera **znane pismo polecające kasom ubezpieczeń społecznych i towarzystwom ubezpieczeniowym lokatę bonów municypalnych, a w szczególności bonów zakładu zastawniczego w Bayonne.**

Dubarry twierdzi, że na prośbę Stawiskiego udał się we wrześniu 1932 r. do ministra Dalimiera, który go przyjął bardzo serdecznie. Dubarry miał wrażenie, że Dalimier już przedtem słyszał o bonach bayońskich i o Stawiskim. Po wysłuchaniu prośby Dubarry'ego Dalimier zapytał, czy będzie mu zależało na całej tej sprawie.

Na to Dubarry odpowiedział, że istotnie jest zainteresowany, gdyż pertraktuje obecnie ze Stawiskim o sprzedaż „Volonté“. Stawiski nie posiadał bieżącej gotówki na kupno tego dziennika, i chciałby mieć możność zrealizowania bonów bayońskich. Dalimier przyjął to wyjaśnienie do wiadomości i

**obiecał rozpatrzeć sprawę przychylnie.**

Dalimier otrzymał od Dubarry'ego krótki memorjał Stawiskiego, który obiecał przekazać podwładnym sobie urzędnikom do zaopinjowania. Pod koniec września nadeszła odpowiedź Dalimiera. W odpowiedzi tej zdziwił Dubarry'ego zwrot.

### „Drogi przyjacielu, Panie Dyrektorze!“

zamiast zwykle używanej dotychczasowej formy —

**per ty.**

Wkrótce Dubarry zorjentował się, że list nosi charakter oficjalny i z tego względu przekazał go Stawiskiemu. Jaki użytek zrobił z niego Stawiski o tem Dubarry dowiedział się dopiero w toku dochodzenia. Na pytanie, czy już wtenczas Dubarry wiedział, że Stawiski jest oszustem, oskarżony odpowiedział, że nie mógł o tem wiedzieć.

**O Stawiskim rozmawiał z ministrem spraw wewn. Chautemps, którego informował dokładnie o pertraktacjach co do sprzedaży „Volonté“. Chautemps pomimo tych informacyj nie cofnął subwencyj, pobieranych przez Dubarry'ego.** Pertraktacje z Dubarrym znane były również dyrektorowi Surette Generale, który nie przestrzegał go przed oszustem.

Jedynie były prefekt Chiappe zwrócił uwagę Dubary'ego na to, iż sprawa sprzedaży Volonte nie przedstawia się solidnie. W lipcu 1933 r. istotnie Stawiski oświadczył Dubarry'emu, że nie może pokryć zobowiązań pieniężnych.

Wobec powyższych zeznań Dubarry'ego sędzia śledczy wezwał na przesłuchanie byłego ministra Dalimiera, który będzie prawdopodobnie skonfrontowany z Dubarry'm.

### Złożenie zwłok Stawiskiego.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) Wczoraj odbyło się złożenie zwłok Stawiskiego do grobu rodzinnego na cmentarzu Per la Chez. W grobie tym spoczywa matka oszusta oraz ojciec jego Emanuel Stawiski, który również popełnił samobójstwo w r. 1926. W pogrzebie wzięła udział sprowadzona z więzienia pani Stawiska, która na widok trupa wybuchła głośnym płaczem.

### Rola gen. Bardi de Fourtou.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) Sędzia śledczy przesłuchał deputowanego Hulina, byłego podsekretarza stanu w ministerstwie wojny oraz kilku innych świadków, którzy mieli ustalić rolę, jaką odegrał generał Bardi de Fourtou, zabiegając o uzyskanie zamówień wojskowych dla jednej z firm przemysłowych. Generał Bardi de Fourtou oskarżony jest jak wiadomo o nadużywanie swojego stanowiska dla afer, prowadzonych przez Stawiskiego.

# Polska u Ojca św. zawsze droga.

## Pielgrzymi polscy u tronu zastępcy Chrystusa.

Ojciec św. przyjął w ub. wtorek na specjalnej audjencji Polaków zamieszkałych w Rzymie oraz pielgrzymów polskich zarówno świeckich jak i duchownych, którzy w liczbie kilkuset przybyli do Watykanu w związku z uroczystościami wielkanocnemi i zakończeniem Roku Świętego. Audjencja odbyła się w wielkiej Sali Książęcej i miała charakter bardzo uroczysty. Ojciec św. w otoczeniu swojej świty oraz w towarzystwie ks. Prymasa Polski kardynała Hlonda i ambasadora Rzplitej przy stolicy Apostolskiej Skrzyńskiego obszedł szeregi wiernych, dając im do ucałowania pierścień. Następnie Ojciec św. zasiadł na tronie. Po prawej stronie Ojciec św. zajął miejsce ks. Prymas Hlond a po lewej ambasador Skrzyński. Zkolei nastąpiło 25-minutowe przemówienie Papieża, który powitał pielgrzymów polskich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", wypowiedzianemi po polsku, na co zebrani odpowiedzieli: „Na wieki wieków — Amen". Po chwili rozległy się gromkie oklaski na cześć Ojca św.

Ojciec św. w swojem przemówieniu podkreślił, że wita obecnych, jako reprezentujących wszystkie dzielnice Polski i nawiązawszy do ostatnich uroczystości kościelnych i kanonizacji Jana Bosko, życzył zebranym, aby prowadzili planową organizację życia chrześcijańskiego. Następnie Ojciec św. powitał przedstawicieli Akcji Katolickiej oraz udzielił błogosławieństwa kapłanom i biskupom polskim, oświadczając, że błogosławi wszystkich na całym świecie i w całym kraju. Po przetłumaczeniu mowy Ojca św., wygłoszonej po włosku na język polski przez ks. Prymasa Hlonda, Ojciec św. wstał i udzielił błogosławieństwa zebranym, żegnając pielgrzymów polskich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", na co znowu odpowiedziano: „Na wieki wieków — Amen".

Opuszczającego Salę Książęcą Ojca św. żegnały gromkie oklaski oraz okrzyki „Niech żyje!" Pielgrzymi polscy otrzymali od Ojca św. upominki w postaci medaljonów z wizerunkiem św. Jana Bosko.

## Nowy biskup-sufragan diecezji śląskiej.

Z Rzymu nadeszła do Katowic wiadomość, że Ojciec św. mianował dotychczasowego ks. prałata, Teofila Bromboszcza, proboszcza z Mysłowic, prałata domowego Jego Świątobliwości, biskupem-sufraganem diecezji śląskiej.

Ks. biskup Bromboszcz jest synem ziemi śląskiej i położył wielkie zasługi około rozbudzenia świadomości narodowej wśród ludu górnośląskiego.

## Za działalność komunistyczną

skazał sąd okręgowy, w Lublinie Franciszka Leszczyńskiego i Genowefę Czarnowilównę po 2 i pół r. więzienia, Pawła Kąka na półtora r. więzienia, Ignacego Gębalę i Marję Prochniakowską po roku więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5. Wszyscy skazani mieszkają w Puławach.

## Tragiczny wypadek na szosie.

**Dyrektor K. K. O. w Kaliszu ciężko ranny.**

Na szosie między Kaliszem a Opatówkiem miał miejsce straszny wypadek motocyklowy.

W stronę Kalisza jechał z dużą szybkością motocyklem dyrektor pow. K. K. O. w Kaliszu, p. Roman Zarębski. W pewnej chwili p. Zarębski chcąc wyminąć furmankę wjechał na drzewo.

Skutki wypadku były straszne. Nieszczęśliwy motocyklista, wyrzucony z maszyny, doznał **złamania kilku żeber, zgniecenia obojczyka, pęknięcia czaszki** oraz ogólnych potłuczeń.

Przejeżdżający autobusem pasażerowie wezwali do ciężko rannego lekarza z Kalisza, który polecił ofiarę wypadku przewieźć do szpitala w Kaliszu, gdzie natychmiast dokonano operacji.

Stan dyr. Zarębskiego po operacji jest w dalszym ciągu bardzo groźny.

*NOWINY AMERYKAŃSKIE.*

# Dużo serca, ale mało dolarów...

## Adjutant generała Hallera w niewdzięcznej roli kwestarza. Polska flaga na ratuszu chicagoskim. — Manuskrypt Paderewskiego na wystawie. — Udział Polaków w sporcie amerykańskim.

Generał **Józef Haller** podejmowany jest serdecznie i owacyjnie przez Polonję amerykańską. Dla zobaczenia go wylegają na ulice i do sal wiecowych ogromne tłumy. „Ale obawiać się można — pisze chicagoski „Dziennik Związkowy" — że temu zainteresowaniu **nie towarzyszy pomoc finansowa dla inwalidów** w tym samym stosunku i w tej samej mierze jak wymagają tego okoliczności. Tłumy są ogromne, a składki stosunkowo niewielkie. Ogromna Polonja chicagoska, chlubiąca się często jako druga stolica Polski, pokazała wprawdzie **„dużo serca, ale mało dolarów!"**

Porucznik **Pałaszewski** (prezes chorągwi pomorskiej Hallerczyków), którego generał Haller prezentuje za morzem jako swego **adjutanta,** intensywnie uprawia kwestarstwo. Zbiera on osobno pieniądze na wystawienie **pomnika dla poległych we Francji.** Przemawiając w Chicago, por. Pałaszewski oświadczył, że rząd francuski przyrzekł dać ziemię na cmentarzysko i ponieść koszt ekshumacji zwłok poległych polskich żołnierzy z 50 rozmaitych miejsc. Chodzi teraz o zebranie połowy jeszcze funduszu na wystawienie pomnika, krzyżów i stałego ogrodzenia. Paderewski złożył na ten cel 60.000 złotych, ze składek dobrowolnych uzyskano sumę 15.000 złotych, a **potrzebna jest suma 160.000 złotych!**

Na zebraniu uroczystem Polonji chicagoskiej, w którem wzięło udział **kilkaset osób,** amerykański kolektor ceł Antoni Czarnecki przedstawił zebranym projekt uzbierania z opłat za wielkie widowisko batalistyczne na Placu Żołnierza — **75 tysięcy dolarów.** Tymczasem zachęcano do składania datków dowolnych na wyłożoną listę składkową. Rezultat tej kwesty był śmieszny, zebrano razem **30 dolarów,** co zaledwie starczyło na opłacenie sali i światła.

Następnego dnia odbył się w hotelu Drake **bankiet** na cześć generała Hallera. Zebrało się 600 osób. **Mayor** Kelly powitał generała imieniem miasta Chicago i oświadczył również, że jest gotów złożyć datek na fundusz Hallerowski.

Na ratuszu w dniu przyjazdu Hallera **wywieszono flagę polską.**

*

Jak donosi prasa amerykańska **z New Orleans,** na urządzonej tam wystawie manuskryptów i autografów znajduje się m. in. zeszyt, w którym Paderewski napisał swoją może najlepszą kompozycję — **menueta.** Manuskrypt ten był sprzedany w czasie wojny światowej za **49 tysięcy dolarów,** które mistrz ofiarował na fundusz pomocy dla Polski, i jest on własnością F. Blooma. Na wystawie tej znajdują się także autografy Chopina jakoteż innych sławnych ludzi.

*

Zamerykanizowana młodzież polska wydała pierwszy numer swojego czasopisma **„Nowy Amerykanin",** w którym podaje nader ciekawe szczegóły o udziale Polaków w sporcie amerykańskim. W drużynach piłkarskich uniwersytetów amerykańskich znajduje się 255 Polaków a w tem 24 uznanych jako najzdolniejszych i zdatnych do drużyny reprezentacyjnej.

## Walki o wolność Tyrolu.



W dniu 8 kwietnia 1809 Andrzej Hofer wezwał swych rodaków do walki przeciwko okupacji wojsk napoleońskich. Dzielni Tyrolczycy odnieśli szereg zwycięstw i oswobodzili Tyrol od najeźdźcy. Gdy potem Austrja odstąpiła Tyrol Francuzom, Andrzej Hofer został uwięziony a następnie w roku 1810 w Mantui rozstrzelany. Na prawo widzimy portret bohatera, na lewo scenę bitwy w wąwozach Alp.

**Antoni Marczyński.** (29

# Zegar śmierci.

**POWIEŚĆ.**
**(CZĘŚĆ TRZECIA.)**

(Ciąg dalszy).

— Tak, ale pozwól, że opowiem ci wszystko w chronologicznym porządku... Otóż ujrzałem ciebie, Juchnowskiego, oraz Ludwisię. Szła za wami, sama, smutna, jakby zapomniana... Ten obraz przedziwnie wżarł mi się w pamięć i przez wiele nocy spędzał mi z powiek sen. Powróciwszy do Antwerpji, ochłonąwszy z pierszego wrażenia, zacząłem się zastanawiać spokojnie nad dalszym rozwojem wypadków. Sądziłem, że kochasz Juchnowskiego, że wyjdziesz zamąż za niego, skoro minie okres żałoby po mnie. Z bólem serca musiałem się godzić z tą myślą. Czułem, że po tem, co uczyniłem, nie mam żadnych praw do ciebie, że nie wolno mi zjawiać się i krzyżować twoich planów... Ale dziecko! Co z niem będzie? Czy ojczym Juchnowski potrafi jej zastąpić ojca?! Czy ty będziesz nadal najlepszą matką dla Ludwisi, jeżeli przyjdzie na świat drugie dziecko? Dziecko Juchnowskiego?!... Przez całe tygodnie przemyśliwałem nad tem, aż pewnej niedzieli ponownie wyjechałem do Francji. Znów zawitałem do St.-Cloud i tym razem byłem świadkiem sceny, która potwierdziła moje obawy. Juchnowski był szorstki dla Ludwisi, karcił ją ostro, a ty na to zupełnie nie zareagowałaś...

— O, przepraszam! Nie zwracałam mu uwagi przy małej, ale później, w cztery oczy..

— Pozwól mi skończyć, kochanie... Otóż właśnie wtedy, gdy na to patrzałem z ukrycia, przyszedł mi do głowy zuchwały plan, który już w dwa tygodnie później wprowadziłem w czyn. Przygotowałem wszystko bardzo starannie, nie mogłem więc zapomnieć i o tem, że Ludwisia może narobić krzyku, że trzeba ją wpierw oswoić, że tak powiem, obłaskawić. W ciągu tych dwóch tygodni krążyłem nieustannie koło twojego domu, czyhając na okazję, kiedy Ludwisia będzie sama. Wtedy zbliżałem się do niej, dawałem jej łakocie, obiecywałem najpiękniejsze zabawki, i tak dalej. Ludwisia poznała mnie już za pierwszym razem i często podobno mówiła twej służącej, że widziała tatusia. Poczciwa Joanna sądziła, iż przyśniłem się dziecku... Nie chcę cię nużyć opowiadaniem różnych szczegółów. Powiem krótko: Ja porwałem Ludwisię!

— Ty?! — Marja zerwała się na równe nogi. — Więc ona...

— Ona jest tutaj, ujrzysz ją za chwilę.

— Natychmiast ją chcę zobaczyć. Natychmiast!

— Mała śpi teraz. Chcesz ją zbudzić? Zaczekaj jeszcze parę minut. Pozwól mi ukończyć tę spowiedź... Marjo, zrób mi tę łaskę.

Zdołał ją wreszcie nakłonić, by usiadła napowrót.

— Skończę w niewielu słowach, — ciągnął dalej. — Postanowiłem sobie już dawno, że skoro przybędę z małą do Ameryki, zawiadomię cię, iż ja ją porwałem. Miałaś tedy żyć w niepewności o los dziecka przez kilkanaście dni, tymczasem los pokrzyżował mi te plany. Już tam, w St-Cloud, gdy wsiadałem do uprzednio wynajętej motorówki, Ludwisia wypuściła z rąk swoją piłkę. Tyś ją w godzinę później znalazła przy brzegu, jak się dowiedziałem z gazet. Wywnioskowałaś stąd, że Ludwisia utonęła. Potem stała się rzecz jeszcze gorsza, na Juchnowskiego padło straszne podejrzenie, iż on umyślnie wtrącił małą do wody. Współczułem szczerze tobie i jemu, ale cóż mogłem uczynić? Napisać do was z Belgji? Na drugi dzień odebranoby mi Ludwisię, uwięziono by mnie, a za oszustwo, jakie popełniłem zeszłego roku w Biarritz czeka mnie we Francji kilka lat więzienia. Nie miałem więc innego wyjścia, jak czekać aż do chwili, gdy wyląduję w Ameryce. Dopiero stamtąd chciałem depeszować do ciebie i zakonspirować się tak, abyś mi nie mogła dziecka odebrać. Kabinę na pokładzie „Druon-Antigoon" miałem zarezerwowaną już dawno, liczyłem niecierpliwie godziny, jakie mnie dzieliły od chwili wyjścia statku w morze, gdy w tem... niespodzianka. Jak grom z jasnego nieba, spadła na mnie wizyta Rafała Królika...

— Skąd-że on znał twój adres?

— To jeszcze nic, ale skąd on wpadł na to, że dziecko bynajmniej nie utonęło w Sekwanie, że zostało porwane, że właśnie przeze mnie, że wywiozłem je do Antwerpji?! Marjo, powiadam ci, to jest genjusz, choć robi wrażenie skończonego głupca. Wiedział wszystko! Recytował bez zająknienia, co, jak i dlaczego zrobiłem, a gadać to on lubi, o tak! Koniec końców, przycisnął mnie do muru, zagroził zdemaskowaniem, nawymyślał mi uczciwie, że przeze mnie Juchnowski cierpi niewinnie, że ty rozpaczasz po śmierci dziecka, które przecież żyje, i tak dalej. W trakcie tego sążnistego monologu wygadał się, że wie od ciebie, iż ty Juchnowskiego nie kochasz i krytycznego wieczoru z nim zerwałaś. Usłyszawszy, to, zacząłem warjować z radości, chwyciłem Rafała Królika w objęcia i wyściskałem go tak, że chłop zgłupiał doszczętnie. I zmiękł! Odstąpił od zamiaru aresztowania mnie, przystał na to, że wyjawimy ci całą prawdę już tutaj, na tym statku i w tym celu skreślił u mnie tekst depeszy do ciebie. To w gruncie rzeczy porządny człowiek. Cieszył się, jak dziecko, że nas z sobą pogodzi i wymyślał okropne epitety dla jakiegoś adwokata paryskiego, nazwiskiem Piardon...

— To obrońca Juchnowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Kino „MORSKIE OKO".** Od 6. bm. film po raz pierwszy całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim djalektem wiedeńskim p. t. **„Wielka księżna Aleksandra".** W rolach głównych: Marja Jeritza, z cesarskiej Opery wiedeńskiej i medjolańskiej „La Scala". Leo Slezak światowej sławy tenor oraz Szoke-Szakall genjalny komik. Muzyka sławnego Lehara. Bogaty nadprogram.

**Kino „CZARODZIEJKA".** Od dziś jeden z głośniejszych filmów bieżącego sezonu p. t. **„Wielka grzesznica".** Nadprogram komedyjka **„Wesoła apteka".**

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Od soboty film osnuty na tle powieści Conan Doylego p. t. **„Sherlock Holmes".** Nadprogram wesoła 2 aktowa komedyjka.

**POGOTOWIA:**

**Straż pożarna i pogotowie ratunkowe — telefon 17-08 i 10-12.**

**Lekarz dyżurny — tel. 12-40.**

**Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.**

**Dyżury lekarskie dnia 7 kwietnia: dzienny:** dr. Oehlrich, nocny: dr. Unieszowski, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 1934-35 CHŁOPCÓW i DZIEWCZĄT**

a) do gimnazjalnych klas I, II i V—VIII;
b) do szkoły powszechnej kl. 1—6

przyjmuje w czasie od 4—15 kwietnia 1934 r. codziennie od 9—13 Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne i Prywatna Szkoła Powszechna Dr. Żegarskiego w Gdyni-Orłowie, przystanek autobusów; (telefon: Gdynia 91-27). Przy zakładzie internat. (6150

**ZAPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ.**

W czasie od 5 do 15 kwietnia br. odbędą się w tutejszych szkołach powszechnych (ul. 10-go Lutego, Leśna, Witomińska) zapisy dzieci do klas pierwszych. Obowiązkowi temu podlegają dzieci urodzone w roku 1927 i dzieci starsze nie uczęszczające dotychczas do szkoły. Przy zapisie należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Godziny zapisów: codziennie od 16 do 17-ej.

**MINISTER BECZKOWICZ Z RYGI.**

Podczas świąt wielkanocnych bawił w Gdyni minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej z Rygi Zygmunt Beczkowicz z małżonką.

**MINISTER PORTUGALSKI W GDYNI.**

Dnia 5 kwietnia przyjechał z Warszawy do Gdyni minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Portugalji dr. Cezar de Souse Mendes, w towarzystwie radcy prawnego poselstwa konsula Klemensa Skalskiego. Minister portugalski był obecny na dworcu morskim przy odejściu ss. „Kościuszko". Statek ten podczas tegorocznej wycieczki zawinie najpierw do Lizbony. Pobyt ministra de Sous Mendes w Gdyni ma charakter oficjalny.

**OBROTY TOWAROWE PORTU GDYŃSKIEGO.**

Obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc marzec przedstawiają się następująco:

Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 585.079 ton (w lutym 455.633,4 t.), z czego na przywóz przypada 69.984 t. (w lutym 72.369 t.), a na wywóz 515.095 t. (w lutym 382.060 t.).

Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł 478 ton (w lutym 1—104 t.), a obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 4.184 t.

Najwięcej przywieziono złomu żelaznego, bawełny i odpadków, ryżu i nasion oleistych. Wywieziono jak zwykle, najwięcej węgla.

W porównaniu do miesiąca marca 1933 r. ogólne obroty towarowe za ten sam miesiąc w roku bieżącym wzrosły w Gdyni o 143.576 t.

**POŁOWY RYB MORSKICH.**

W marcu 1934 r. złowiono na całem wybrzeżu ogółem 2.209.560 kg ryb, wartości 207.326 zł.

Z ogólnych połowów złowiono **z obrodu Hel 1.141.510 kg ryb, wartości 138.884 zł, z obrwodu Gdynia 595.210 kg wartości 69.665 zł, z obwodu Jastarnia 367.720 kg wartości 51.600 zł, z obwodu Chłapowo 8.380 kg wartości 3.059 zł, z obwodu Puck 46.400 kg,** wartości 17.684 zł. Z połowów dalszych 50.340 kg, wartości 16.404 zł.

Z całej ilości połowów sprzedano do wędzarń 1.581.230 kg, wywieziono do Gdańska 43.145 kg, oraz sprzedano na rynku miejscowym 585.185 kg.

Podobnie jak w dwóch poprzednich miesiącach, **najobficiej przedstawiają się połowy szprotów.** Większe kutry wyjeżdżały w okolicę Bornholmu, a część kutrów rozpoczęła połów łososi. Również ogólny połów przybrzeżny 2.159 ton jest najwyższym połowem miesięcznym, jaki zanotowano w okresie 15-lecia rybołówstwa morskiego.

Ceny na wszystkie gatunki ryb nie uległy większym zmianom, jedynie zwyżkowała cena łososi, wskutek mniejszych połowów tych ryb.

**ODJAZD SS. „KOŚCIUSZKO" NA DALEKOMORSKĄ WYCIECZKĘ.**

Dnia 5 kwietnia wyszedł z portu gdyńskiego polski transatlantycki statek „Kościuszko" na **pierwszą dalekomorską wycieczkę turystyczną, zabierając na swym pokładzie 420 pasażerów.**

Wycieczka trwać będzie 24 dni i w tym czasie ss. „Kościuszko" zawinie do Lizbony, Casablanki, Las Palmas i S-ta Cruz de Tenerife na Wyspach Kanadyjskich, Funchalu i Antwerpji.

Między pasażerami biorącemi udział w tej wycieczce znajdują się **b. minister Kwiatkowski z małżonką,** pani Carowa, pani Gliwicowa, gen. Górecka, kom. Solski i Filanowicz z małżonką, wicekomisarz rządu Szaniawski, Magdalena Samozwaniec, b. marszałek Trąmbczyński, Wyrwicz Leo.

Powrót wycieczki do Gdyni przewidziany jest na 29 kwietnia.

**UTWORZENIE KOŁA PORTOWEGO ZWIĄZKU REZERWISTÓW.**

Na Grabówku odbyło się organizacyjne zebranie koła portowego Związku Rezerwistów. Referat o roli rezerwy w porcie wygłosił kpt. Michalewski poczem zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do wyboru władz zarządu w którego skład weszli pp.: prezes Mieszczanowski Jan, wiceprezes Józefowicz Bogumił, sekretarz Soczewka Marjan, skarbnik Majewski Jan II, referent wych. obyw. Michalski Jan i referent op. spol. Luboński Jan.

# Czy niema lekarstwa

## na uzdrowienie Kasy Chorych

### wzgl. jej sukcesorki Ubezpieczalni Społecznej?

Niema chyba instytucji czy też urzędu, który budziłby więcej rozgoryczenia, wprost nienawiści wśród społeczeństwa, swoimi metodami i nieudolnością, jak śp. Kasa Chorych a w większym jeszcze stopniu „scalona" obecnie Ubezpieczalnia Społeczna. Nawet sentyment do Urzędów Skarbowych możnaby jeszcze nazwać miłością wobec tych uczuć jakiemi pałają najszersze warstwy społeczne do Ubezpieczalń Społecznych. W tym sentymencie niema różnic politycznych, wyznaniowych, narodowych ani klasowych. Gdyby można ze wszystkich malkontentów, odnoszących się — wyrażając się oględnie — nieprzychylnie do Ubezpieczalni Społecznej, zorganizować jedno stronnictwo, to byłoby ono niewątpliwie w Polsce najpotężniejszą organizacją, przewyższającą swą liczbą wszelkie stronnictwa polityczne (nie wyłączając B. B. W. R.), narodowe, czy też organizacje tak potężne jak L. O. P. P. itp.

Nagromadziło się tyle krzywd i niesprawiedliwości, wynikłych czy to z samej ustawy ubezpieczeniowej, skleconej na kolanie, bez wniknięcia w realność życiową, czy też z nieudolnej lub złośliwej interpretacji niejasnych postanowień ustawy, że

**gdyby dziś rozpisano plebiscyt**

dla rozstrzygnięcia, czy ma się znieść Ubezpieczalnię Społeczną, czy też pozostawić ją w obecnej formie, to niewątpliwie padłoby tyle głosów za jej zniesieniem, ile nie otrzymało jeszcze przy żadnych wyborach, żadne ze stronnictw politycznych, ani nawet sam marszałek Piłsudski, gdyby kandydował na Prezydenta R. P.

Dla ilustracji jak traktuje się ubezpieczonych członków przez zarządy Kasy Chorych wzgl. Ubezp. Społ. przytoczymy następujący przykład:

W grudniu ub. roku doktór leczący **żonę jednego z tutejszych marynarzy,** wydał zlecenie do Kasy Chorych, aby z braku opieki domowej, chorą umieścić na czas połogu w miejscowym szpitalu. Lekarz obwodowy jednakże tego zlecenia nie zatwierdził, motywując swą odmowę tem, że z opieki szpitalnej w tego rodzaju wypadkach **korzystać mogą tylko służące,** a nie żony marynarzy, mających własne mieszkania. Mimo zlecenia lekarza ordynującego, który najkompetentniejszy był do ocenienia konieczności opieki szpitalnej, mimo wyjaśnień, że chora nie ma żadnych krewnych na miejscu ani osób bliskich, które mogłyby się nią zaopiekować, a mąż jako zawodowy marynarz jest stale w podróży na statku, **lekarz obwodowy swej decyzji nie zmienił.** Co więcej, nawet lekarz naczelny K. Ch. decyzję tą potwierdził, uważając, że w **czasie nieobecności męża, chorą mogą się zająć sąsiadki (!!!).**

Z początkiem stycznia br. w czasie nieobecności męża nastąpił poród z dość ciężkiemi komplikacjami, wobec czego sąsiadka odstawiła chorą karetką pogotowia do szpitala. W cztery dni po ciężkim porodzie, lekarz obwodowy zjawił się w szpitalu i nie zbadawszy nawet chorej, spojrzawszy tylko na tablicę nad łóżkiem, nadesłał dnia następnego pisemne zarządzenie, że „pobyt w szpitalu żony marynarza jest zbędny"(!!). Wykonanie tego zarządzenia lekarza obwodowego było ze względu na ciężki stan chorej poprostu **niemożliwe,** a kiedy dopiero **po 9 dniach po powrocie męża,** chciał ją zabrać ze szpitala, lekarz ordynujący zgodził się na to tylko pod tym warunkiem, że **chora zostanie przeniesiona na noszach** do karetki pogotowia ratunkowego, która odstawi ją do domu.

Mimo tak oczywistej konieczności leczenia szpitalnego Kasa Chorych stanowczo odmówiła opłaty kosztów szpitalnych. Wobec tego marynarz wystosował zażalenie do komisji rozjemczej oraz odwołanie od decyzji miejscowej Kasy Chorych do zarządu powiatowego K. Ch. w Wejherowie, które jednak do dnia dzisiejszego pozostały bez odpowiedzi i bez rezultatu.

Zapytujemy zatem jeszcze raz z całą stanowczością, czem jest Ubezpieczalnia Społeczna, czy instytucją społeczną opartą na **zasadach wzajemności świadczeń,** czy też poprostu **fiskalnem przedsiębiorstwem, obliczonem na jak największe zyski,** kosztem pracującej części społeczeństwa, bez wzajemnych obowiązków świadczeń.

# Z Gdańska.

**ZMIANA PERSONALNA W GDAŃSKIM INSPEKTORACIE CEŁ.**

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, dotychczasowy główny inspektor ceł, przeniesiony został na wyższe stanowisko do Centrali Ministerstwa Skarbu w Warszawie, natomiast głównym inspektorem ceł zamianowany został dotychczasowy inspektor p. Muszkiet-Królikowski.

**GDAŃSKA MACIERZ SZKOLNA ZYSKA STAŁE ŹRÓDŁO DOCHODÓW.**

Macierz Szkolna w Gdańsku, po upływie kontraktu koncesyjnego na **kantory wymiany na stacjach kolejowych w Gdańsku i Sopotach,** co ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku, otrzymać ma koncesje na te kantory Polska Macierz Szkolna w Gdańsku.

## Sopoty, cel waszej podróży.

Kąpielisko bałtyckie Sopoty w obrębie Wolnego Miasta Gdańska odwiedzali już przed wojną światową głównie polscy goście kuracyjni. Po złagodzeniu stosunków gospodarczych stało się tanie i światowej sławy kąpielisko Sopoty miłem i chętnie odwiedzanem miejscem kuracyjnem. Punkt przyciągający stanowi międzynarodowe kasyno gry, w którego pierwszorzędnych i obszernych salach skupia się publiczność wszystkich krajów. Nietylko obserwacja tego ruchu jest nadzwyczaj interesującą, ale jeszcze więcej emocji sprawia przyglądanie się licznym stołom ruletkowym i bakaratowym. Dla pięknych kobiet stanowi sama gra zawsze niezwykłą i fascynującą podnietę, to też nikt się nie dziwi, że spotyka się ich w Sopocie bardzo dużo.

Dla nadchodzącego sezonu Sopoty przygotowały się w całej pełni. Kilka tygodni sportowych, w których uprawiany będzie sport wszystkich rodzai, są przewidziane. M. in. odbędzie się święto gimnastyczne z udziałem 12000 sportowców, jak również mecz bokserski Warszawa-Gdańsk.

## Drobne wiadomości.

— **A to co?** W Poznaniu zawiązał się nowy cech szewców „wyznających ideologję marszałka Piłsudskiego".

— **Generał Sikorski** spędził święta wielkanocne u Paderewskiego w Morges w Szwajcarji.

— **Na opak.** Trzy statki angielskie ładują obecnie w Anglji węgiel dla Gdańska.

— **Obywatelstwo amerykańskie** przyjęło w roku ubiegłym 12089 Polaków.

— **Jeden z najbardziej znanych cyrków świata,** cyrk Renza, który istniał blisko 100 lat, zbankrutował.

# Łuna pożarów na Pomorzu.

Zapalił się schron stanowiska 9 i 16 w strzelnicy garnizonowej Bolesława Chrobrego w Toruniu, na skutek czego szkoda wynosi około 400 zł. Schron zapalił się od palącej się trawy przy wale ochronnym, która prawdopodobnie zapaliła się od rzuconego niedopałka papierosa. Wezwana na miejsce straż pożarna wspólnie ze strażą pożarną 4 pułku lotniczego ogień zlokalizowała.

*

W zabudowaniu i na szkodę Franciszka Górki w Ciemnikach (pow. świecki) powstał pożar, który zniszczył stodołę, stajnię i dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę około 4.000 zł. Zabudowania poszkodowanego są ubezpieczone na sumę 7.000 zł w Tow. Ubezp. „Polonja". Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

*

W zabudowaniach rolnika Emila Sonnenberga II w Złotorji (pow. toruński) powstał pożar, który zniszczył zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem martwym, wyrządzając szkodę na sumę 8.000 zł. Spalone mienie jest ubezpieczone na sumę 5.850 zł w Tow. Ubezp. „Drwęca" w Kopaninie (pow. toruński). Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

*

Dnia 30 marca w zagrodzie Juljusza Ingwera w Włościborzu (pow. sępoleński) powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz drobne sprzęty domowe lokatorów Leona Grochowskiego i Franciszka Kurza, wyrządzając szkodę na sumę około 1500 zł. Dom był ubezpieczony na sumę 3.000 zł w Zakładzie Ubezp. Wzajem.

Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że pożar został spowodowany przez podpalenie z zemsty jednego z lokatorów poszkodowanego, w związku z czem prowadzi się dalsze dochodzenia.

*

W nocy powstał pożar w Sulnówku u rolnika Dyonizego Domachowskiego. Pożar zniszczył chlew i przyległą kuchnię, z której wydobył się ogień. Ponadto spaliło się 17 świń i drób, pasza i inne przedmioty. Dzięki intensywnej akcji ratunkowej ochotniczej straży pożarnej ze Świecia zdołano ocalić resztę zabudowań gospodarczych i dom mieszkalny. Powstałe szkody wynoszą około 5000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

# Ojciec wielkiego dyktatora.

## Aleksander Mussolini, zwykły kowal wiejski, był mądrym człowiekiem.

(b.) Naród włoski przelał całą swoją bezgraniczną miłość dla ukochanego Duce także na jego zmarłych rodziców. Pamięć Aleksandra i Róży Mussolinich jest dla Włochów faszystowskich święta. Ich imieniem ochrzczono już niezliczoną ilość instytucyj charytatywnych, a miejsce ich wieczystego spoczynku **na małym cmentarzu Predappio stanowi corocznie dla tysięcy ludzi cel pielgrzymki.**

Małżeństwo rodziców Mussoliniego miało posmak całkiem romantyczny. **Ona — nauczycielka,** a więc osoba wykształcona, **on — pospolity kowal wiejski.** Najwidoczniej musiał się z pośród otoczenia wyróżniać jakiemiś szczególnemi zaletami, które ujęły nauczycielkę. Istotnie Aleksander Mussolini posiadał nieprzeciętne zalety. Nietylko był mężczyzną solidnym i inteligentnym, ale **kochał sztukę i wiedzę,** odznaczał się rozwagą i mądrością, chociaż nie ukończył nawet zwykłej szkoły ludowej. **Jego kuźnia stała się centrem zainteresowań kulturalnych wsi.** Schodzili się tu wszyscy z prośbą o poradę, o wskazówki życiowe. Inni przychodzili na **dyskusje filozoficzne.** Mówiono **o ideałach braterstwa, uroku miłości, o literaturze.** „Prawdziwą przyjemnością było — pisze adwokat Forli Bonavita w swej książce **„Il padre del Duce“** — słuchanie wywodów muskularnego, rosłego kowala, który z niezmąconym spokojem, jasno i dobitnie, dzielił się według swego rozumowania ujętemi spostrzeżeniami na temat niedawno przeczytanych książek. Lubił szczególnie książki Manzoniego i zachwalał je gorliwie.

Aleksander Mussolini należał do międzynarodówki i jako socjalista został wybrany wójtem. Nie można go jednak posądzać o radykalne nastawienie. Chodziło mu **głównie o obronę interesów robotniczych.** Najlepszym dowodem — wybory w r. 1904. W okręgu Forli walczyły ze sobą 3 listy: monarchistyczna, republikańska i socjalistyczna. Ostatnia przepadła. Przy drugiem głosowaniu Mussolini polecił swoim robotnikom, wbrew zarządzeniu władz partyjnych, głosować na... monarchistę, którego chciał zobowiązać do świadczeń na rzecz robotników. Monarchista istotnie przeszedł, w wyniku czego Mussolini został wydalony z partji. Wkrótce jednak przyjęto go z powrotem, gdyż zarząd okręgowy **nie chciał się pozbyć tak cennego współpracownika.**

Mussolini zdawał sobie sprawę **z zalet swego syna, Benita.** Adwokat Bonavita opisuje następujący epizod: Benito, będąc uczniem seminarjum nauczycielskiego, oświadczył kiedyś ojcu, że nie czuje w sobie zamiłowania do pracy pedagogicznej. Ojciec polecił mu więc, aby się starał o posadę sekretarza gminy. Gdy jednak i to nie podobało się Benitowi, ojciec rozgniewał się i krzyknął: „Nie chcesz być nauczycielem, sekretarzem gminy także nie — więc czem? Może prezydentem ministrów?!“

Innym razem szedł Aleksander Mussolini w towarzystwie znajomego przez Forli i słuchał z zajęciem opowiadania o zabytkach tego miasta i o wielkich ludziach, którzy się tutaj urodzili. Tu przyszli na świat słynny anatom Morgani, genjalny malarz XVI stulecia Melozzo, matematyk Mateucci i prezydent ministrów Fortis. Ponadto, w swoim czasie najznakomitszy tenor świata, Angelo Masini.

Aleksander Mussolini słuchał uważnie. Wreszcie zapytał: „Czy to już wszyscy wielcy z okręgu Forli. A gdy nie otrzymał odpowiedzi, dodał pewnym silnym głosem: „Zapomniał pan o jednym, który dopiero będzie wielkim“. A tym jest? — „Mój syn Benito!“...

# Rozwój akcji obrony

## przeciwlotniczo-gazowej

## na terenie miasta Inowrocławia.

Ostatnie posiedzenie zarządu obwodu miejskiego L. O. P. P. załatwiło dużo spraw z zakresu obrony przeciwlotniczo-gazowej t. zw. o. p. l. g. na terenie miasta Inowrocławia. Uchwalono zorganizować kilkanaście kursów ogólno-informacyjnych o. p. l. g. w urzędach, szkołach, instytucjach prywatnych itp. Zgłoszenia kursów przyjmuje sekretarjat obwodu miejskiego L. O. P. P. w magistracie, pokój nr. 33. Równocześnie uchwalono przeprowadzić kilka kursów instruktorskich o. p. l. g. itp.

Uchwalono dokonać ponownego otwarcia muzeum lotniczo-gazowego, które nastąpi w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16. Muzeum lotniczo-gazowe wzbogaciło się o dalsze 200 eksponatów, przyczem atrakcją będzie wystawienie około 130 modeli samolotów i balonów od XVI wieku począwszy. Modeli tych nie pokazywano dotąd w całej Polsce, a wzory ich zaczerpnięto z wystaw lotniczych we Francji. Wstęp na wystawę wynosić będzie 30 gr, a dla młodzieży szkolnej i szeregowych 10 groszy.

Wkońcu dokooptowano do zarządu sekretarza miejskiego p. Korusa oraz ukonstytuowano sekcję lotniczą w następującym składzie: pp. kpt. em. Zabłocki jako przewodniczący oraz dyr. Szczepański, por. rez. Szydłowski, Stanisław Głowiński i prof. Mazurkiewicz jako członkowie.

—:—

# Magistrat toruński contra Raczkowski.

## Z rozprawy sądowej w Toruniu.

Przed dwoma miesiącami odbyła się przed sądem grodzkim w Toruniu rozprawa prywatnokarna z oskarżenia zarządu miejskiego przeciwko p. Leonowi Raczkowskiemu, b. dzierżawcy restauracji „Dworu Artusa“. Akt oskarżenia zarzucał p. R., że dopuścił się przestępstwa przez to, iż domagał się zapłaty za bankiet, urządzony z okazji pobytu w grodzie Kopernika wysokiej osobistości urzędowej.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że p. Raczkowski jako ówczesny dzierżawca miejskiej restauracji „Dworu Artusa“ na żądanie zarządu miasta Torunia urządził przyjęcie, którego koszta wynosiły około 2000 zł. Ponieważ po upływie dłuższego czasu pomimo częstych monitów zarząd miasta nie regulował należności, p. Raczkowski zwrócił się energiczniej do prezydenta miasta p. Bolta z żądaniem załatwienia tej sprawy. Jednakże zamiast zapłaty za wydatki powstałe wskutek podejmowania dostojnego gościa na życzenie zarządu miasta, prezydent Bolt oddał sprawę w ręce prokuratora, zarzucając p. Raczkowskiemu wymuszanie. Sąd po wysłuchaniu świadków uwolnił p. Raczkowskiego od winy i kary, nie mogąc dopatrzeć się przestępstwa w tem, że wierzyciel domaga się zapłaty słusznej należności.

Jak się dowiadujemy, p. Raczkowski w sprawie tej drogą pisemną zwrócił się do prywatnej kancelarji p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o łaskawe wpłynięcie na podległe urzędy celem uregulowania jego pretensji. Dodać należy, że wskutek takiego postępowania zarządu miasta Torunia p. Raczkowski poniósł olbrzymie straty, przez co znajduje się w bardzo trudnych warunkach.

# Aresztowanie „niebieskiego ptaka“

## w Toruniu.

### Handlarz żywym towarem, czy zwykły „gagatek“.

Przed kilku dniami zjawił się na ternie Torunia przybyły rzekomo aż z Grodna 50-letni Stanisław Sobolewski. Miał on rzekomo zamiar kupienia lub wydzierżawienia piekarni. W sprawie tej udał się do pośrednika Pawłowskiego, który wskazał mu adres właściciela domu p. St., posiadającego wolne ubikacje, nadające się na urządzenie przedsiębiorstwa.

Sobolewski udał się natychmiast pod wskazanym adresem i rozpoczął z gospodarzem pertraktacje, które jednak nie doszły do skutku podobno ze względu na zbyt wygórowany czynsz.

W czasie tej wizyty ów niedoszły lokator zapoznał się z córką p. St. panną Ludwiką, zatrudnioną w szpitalu toruńskim. Pomimo tak krótkiej znajomości zaproponował on jej pójście z nim do kina. Panna Ludwika zgodziła się na tę propozycję i stawiła się w oznaczonej godzinie wraz ze swą siostrą. Po seansie w drodze powrotnej do domu Sobolewski zaczął opowiadać, że posiada on olbrzymi majątek i że ma zamiar wyjechać zagranicę, dając do zrozumienia swej towarzyszce, iż chętnie by się z nią ożenił. Gdy dochodzono już do domu, rzekomy „ziemianin“ zwrócił się do pań z zapytaniem, czy mógłby w ich mieszkaniu przenocować. Otrzymawszy wymijającą odpowiedź, prosił p. Ludwikę o spotkanie następnego dnia przy hotelu „Polonja“.

Cała ta historja i zachowanie się owego znajomego wzbudziło w roztropnej p. Ludwice podejrzenie i zawiadomiła o wszystkiem wydział śledczy policji toruńskiej.

Następnego dnia p. Ludwika stawiła się na umówioną randkę, podczas której Sobolewski wszczął znowu rozmowę na temat małżeństwa i rychłego wyjazdu zagranicę. Nagle tą sielankę przerwał przodownik policji śledczej Dybulak, który wezwał niedoszłego małżonka do udania się z nim do policji. Sobolewski jednak stawił opór i rozpoczęło się szamotanie z nim przedstawiciela władzy. Dopiero przy pomocy wezwanego przez p. Ludwikę posterunkowego udało się podejrzanego amanta aresztować.

Na zarządzenie sędziego śledczego osadzono rzekomego obywatela z Grodna w areszcie. Badany przez policję Sobolewski plącze się w swych zeznaniach, co wzbudza podejrzenie, iż zajmował on się bliżej nieznanym procederem. Zachodzi możliwość, że aresztowany jest agentem handlarzy żywym towarem. Dalsze dochodzenia wykażą, kto jest zacz.

# Piorun uderzył w pociąg.

## Dwie osoby zabite, 20 rannych. — Katastrofa autobusowa.

**Rzym.** Nad Neapolem i okolicą przeszła silna burza. W okolicy Palermo piorun uderzył w pociąg, wiozący pielgrzymów, wracających z uroczystości rzymskich. **Dwie osoby zostały zabite, a 20 odniosło dotkliwe obrażenia.**

Druga katastrofa wydarzyła się koło Awersa w pobliżu Neapolu. Autobus, wiozący pielgrzymów hiszpańskich, zderzył się z samochodem ciężarowym. Szofer autobusu i 10 pielgrzymów odniosło rany.

# Człowiek bez serca

## zamordował 150 więźniów.

Przed sądem w Hawanie rozpoczął się proces naczelnika więzienia na wyspie Pinos, kpt. Castello, oskarżonego o zamordowanie 150 więźniów. Jak wynika ze śledztwa, kapitan mordował swoje ofiary w szale sadystycznym. Oskarżony przyznał, że **w jednym tylko dniu zamordował 12 więźniów.** Proces ten budzi wielkie zainteresowanie. Do Hawany przybyli dziennikarze.

# Kto się zatroszczy

## o estetyczny wygląd miasta Grudziądza?

### Piękne hasła, lecz brak zrozumienia.

Już od kilku lat społeczeństwo grudziądzkie z Tow. Upiększenia Miasta na czele domaga się uporządkowania ulicy Słowackiego, której właściwie jak dotąd ulicą nazwać nie można, a raczej drogą piaskową. Nieustające wiatry od strony Wisły porywają tumany kurzu i nagromadzone śmieci w t. zw. ogródkach przed domami, niosąc je aż na ulicę Lipową, gdzie narażają mieszkańców tej dzielnicy i przechodni na połykanie kurzu i różnych bakcyli. Nic więc dziwnego, że zdrowotność mieszkańców tej dzielnicy bardzo szwankuje.

Idąc od strony ul. Lipowej, widzimy, że ul. Słowackiego przy samem wylocie zyskała na wyglądzie. Już kilkadziesiąt metrów dalej jednak stan tej ulicy jest rozpaczliwy. Z uznaniem podnieść należy, że władze wojskowe przystąpiły do cofnięcia płotu prawej strony w linji regulacyjnej, natomiast lewa strona wygląda ohydnie. Niskie sztachetowe połamane płoty, wiązane drutem kolczastym, ustawiane w różnych odległościach od domów, narażają przechodni na podarcie ubrań i okryć, a dalej jeszcze ohydny płot ogrodnika i dziko rosnące krzaki uniemożliwiają przejście po wąziutkim deptaku.

Jesteśmy zdania, że ulica ta nietylko ze względu na piękną perspektywę, lecz przedewszystkiem ze względu na swą nazwę zasługuje na troskliwszą opiekę i pielęgnację. Niema sposobu, aby właścicieli domów skłonić do utrzymania linji regulacyjnej, mogłoby to jednak nastąpić przy minimalnej ofiarności ze strony miasta. Istnieje przecież Fundusz Pracy, który specjalnie na umocnienie ulic przewiduje pożyczki. Niewątpliwie wówczas i ogrody miejskie poświęcą kilkanaście drzewek dla naszego wieszcza Słowackiego.

Do podobnych spraw powrócimy jeszcze w najbliższej przyszłości, aby choć w ten sposób poprzeć piękne hasła, głoszone przez Towarzystwo Upiększenia Miasta.

## Z KRAJU.

**Pożar pod Warszawą.** O godzinie 11 w nocy wybuchł wielki pożar w miejscowości Macieszyn (10 km od Warszawy). Ogień przybrał niezwykle groźne rozmiary. — Krwawa łuna widoczna była na znacznej odległości. Dostrzeżono ją także z wieży ratuszowej z Warszawy. Kilkanaście domów i budynków spłonęło. Wypadku w ludziach nie było.

**Samobójstwo żony posterunkowego.** We Lwowie zastrzeliła się w swem mieszkaniu żona starszego posterunkowego służby śledczej Dembickiego, która od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy.

**Za zmuszanie żony do nierządu** skazał sąd przysięgłych w Stanisławowie Dymitra Moscaloca na 3 lata więzienia oraz 1000 zł grzywny.

# Straszna zemsta zdradzonego męża

Niejaki Uszer Buchwach w Kowlu przyłapał swą żonę na wiarołomstwie. W tej chwili wydobył przygotowaną butelkę z kwasem siarczanym, którym chlusnął kobiecie w oczy. Nieszczęśliwa straciła wzrok na zawsze. Okrutnego męża przyaresztowano.

# Tragiczne skutki szermierki.

## Szermierz nadział się na broń swego kolegi.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Wielką Sobotę w Mińsku Mazowieckim. Dwaj koledzy Stefan Żółtek, szeregowiec marynarki wojennej w Pińsku oraz Wojciech Bródkowski, szeregowiec 1 p. p. przyjechali na urlop świąteczny. Po południu Żółtek i Bródkowski chcieli zademonstrować ćwiczenia szermiercze swym kolegom cywilnym. Podczas zaimprowizowanego fechtunku, Żółtek posługiwał się nożem marynarskim, Bródkowski zaś bagnetem. W pewnej chwili Bródkowski **potknął się i padł na ostrze noża przeciwnika.**

Ciężko rannego w okolicę serca przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie w poczekalni zmarł. Przypadkowy zabójca, Żółtek, zgłosił się na posterunek żandarmerji, gdzie go zatrzymano do czasu ukończenia śledztwa.

—:—

# Krwawy napad na peryferjach miasta Torunia.

Policja toruńska została zaalarmowana, że nieznani sprawcy napadli na mieszkanie bezrobotnego Bolesława Wiśniewskiego, zamieszkałego w Toruniu przy ul. Lubickiej 60, spodziewając się bogatego łupu w gotówce, przywiezionej rzekomo przez wymienionego z Francji. Napastnicy rozbili siekierą drzwi i pobili dotkliwie Wiśniewskiego, zadając mu rany cięte i tłuczone na głowie i rękach.

Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło zmasakrowanego do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Napadnięty po nałożeniu mu opatrunku o własnych siłach udał się do domu. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

—:—

# Za znieważenie sztandaru hitlerowskiego

sąd w Kwidzynie skazał pewnego komunistę na 3 miesiące więzienia.

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 6 kwietnia 1934 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Celestyna pap. i Wilhelma w.
Jutro: Epifanjusza b. m., Don.
Wschód słońca o godzinie 5.28.
Zachód słońca o godzinie 18.39.

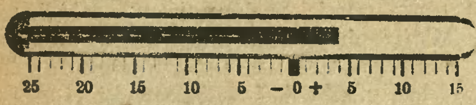
—::—

## Stan pogody

Chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.




**Termometr wskazywał dziś rano**




**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

—::—

**DYŻURY NOCNE APTEK**
Od II-go święta wielkanocnego.
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27.
2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37.

—::—



—::—

**TEATR MIEJSKI.**

**Jadwiga Zaklicka ma 120.000 znajomych** w Bydgoszczy, którzy ją podziwiali w „Dżimbi“ i „Myszy kościelnej“. Dlatego też zapowiedziany na dzień dzisiejszy jedyny jej występ obudził zrozumiałe zainteresowanie. Partnerem jej będzie wysokiej klasy artysta i reżyser teatrów poznańskich **p. Janusz Nowacki.** Dwoje tych wirtuozów sztuki aktorskiej opromienią czarem swoich talentów arcywesołą i pogodną komedję Z. Marynowskiego **„ROZWÓD“.** Pozostałe bilety w kasie teatru, przyczem 30% zniżki utrzymane są w mocy.

**Premjera nowej operetki** odbędzie się w sobotę, 7 bm. Rzecz nosi tytuł **„SZCZĘŚLIWEJ PODRÓŻY“** i wyszła z pod pióra znakomitego kompozytora Künneke. Formę realizacji scenicznej nada jej zawsze pomysłowy M. Dowmunt, muzyczny kierunek wytrawnego kapelmistrza Turkiewicza, plastyką taneczną kieruje H. Grossówna, dekoracje skomponował J. Hawryłkiewicz, toalety pań z pracowni M. Bojarskiej.

**„BAL W SAVOY'u“ po cenach zniżonych** ukaże się jedyny raz w niedzielę, o godz. 16. Bilety są już w rozsprzedaży.

**Hanka Ordonówna,** największa polska pieśniarka, po niebywałych sukcesach artystycznych w Palestynie, Egipcie i Syrji, da się słyszeć w Bydgoszczy jedyny raz w poniedziałek, 9 bm. w zupełnie nowym repertuarze i nowych toaletach.

—::—

— **Ks. dr. Stanisław Bross,** dyrektor naczelnego instytutu Akcji Katolickiej na całą Polskę, mianowany został tajnym szambelanem papieskim.

— **Referendarza Połtowicza z Szubina** przenoszą do Łucka (na Wołyń) na stanowisko zastępcy starosty.

— **Zmiany na stanowiskach wójtów.** P. Witolda Skarbek-Malczewskiego z Szubina mianował wojewoda poznański komisarycznym wójtem na obwód Wielichowo powiatu kościańskiego. Zaproponowany przez sejmik powiatowy kandydat p. Jan Wnuk z Witrogoszczy otrzymał nominację na zastępcę wójta na obwód Łobżenica powiatu wyrzyskiego.

— **Five o'clock Polskiego Białego Krzyża.** W dniu 8 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem“ zgromadzi się, jak zwykle, elita miejscowego społeczeństwa, która docenia znaczenie pracy P. B. K. nad podniesieniem kultury żołnierza polskiego.

— **Spółka akcyjna „Lloyd Bydgoski“** obniżyła kapitał zakładowy o 800 tysięcy złotych, tak, że wynosi obecnie 1.200.000 zł.

— **Bydgoski Klub Motocyklistów** zamierza w Zielone Świątki udać się z wycieczką do Piły jednocześnie z zwycięską drużyną footballową naszej „Polonji“.

— **Do wiadomości rodziców dzieci szkolnych w Jachcicach.** W niedzielę, 8 bm. o godz. 15 konferencja rodzicielska w budynku szkolnym. Po konferencji udzielać będą członkowie grona nauczycielskiego informacyj o sprawowaniu się i postępach uczniów.

— **Zielone święta spędzimy w Kopenhadze i Sztokholmie.** Wycieczka morska wyruszy dnia 19 maja, powrót dnia 26 maja. Kompletny koszt przejazdu i utrzymania wynosi 190 zł. A więc kto chce zarezerwować tanie i dogodne miejsca niech śpieszy, bo tylko 200 miejsc. Wszelkie informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Pol. Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy, Nowy Rynek 1 II. tel. 764 od godz. 11—12 i od 17—18. — Sekcja Wodno-Turystyczna Pol. Tow. Krajozn. oddział w Bydgoszczy posiada własną przystań i schrony na kajaki przy moście Gdańskim. Całoroczne przechowanie kajaku wynosi zł 10. Zgłoszenia do sekretarjatu Nowy Rynek 1 II p. od 11—13 i od 17—18.

## Sokół żeński.

**Dziś, w piątek** o godz. 19 w gimnazjum żeńskiem przy ul. Staszica **ćwiczenia drużyny.** Liczne przybycie konieczne. (Wpisy nowych członkiń).

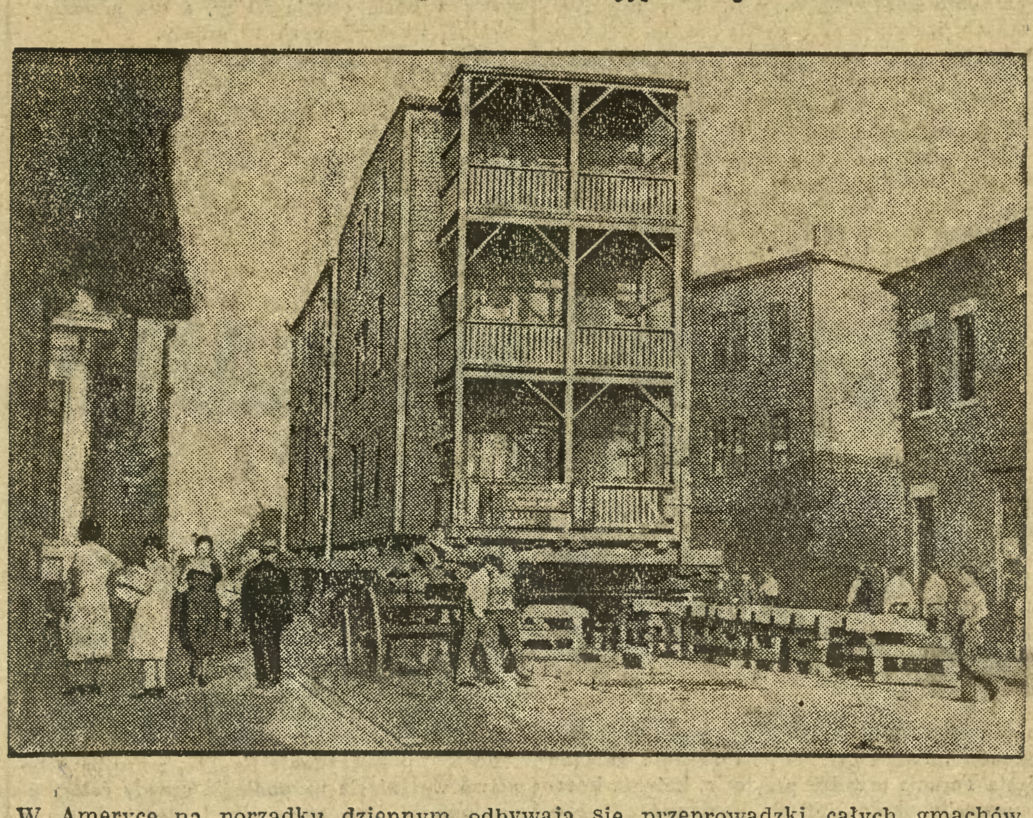
—::—

— **Uwaga, akademicy!** W dniu 4 bm. zmarła matka kol. Jana Zaremby, wiceprezesa A. K. B. Okażmy naszemu przyjacielowi nasze szczere współczucie przez gremjalny udział w pogrzebie, który odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15.45 z domu żałoby przy ul. Zygmunta Augusta 9 na cmentarz parafjalny. Za zarząd A. K. B. przy U. P.: M. Szukalski, prezes.

— **Konferencja wywiadowcza w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem w Bydgoszczy.** W sobotę, 7. bm. o godz. 16 w gmachu Państw. Gimn. Humanistycznego przy ul. Grodzkiej 18 odbędzie się konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców lub opiekunów uczniów zakładu o postępach w nauce.



## Prawdziwie amerykańska „przeprowadzka“.



W Ameryce na porządku dziennym odbywają się przeprowadzki całych gmachów. Kamienicę na odpowiednich wałkach przesuwa się o kilkanaście metrów dalej. Widok takiej przeprowadzki jest bardzo interesujący.

## Bydgoszcz bezrobotnym.

**Sprawozdanie z ofiar złożonych przez obywateli, firmy i zrzeszenia na rzecz Funduszu Bezrobotnych w miesiącu marcu 1934 r.**

**Ofiary pieniężne złożyli;** pp.: starosta powiatowy dr. Józef Nowak 25 zł, Bendowska 15 zł, aptekarz M. Lakner 25 zł, firma „Persil“ 1.500 zł, Tow. Szachistów 100 zł. Ofiary złożone u kursora 538 zł. Dziennik Bydgoski z akcji łańcuszkowej 40 zł (w grudniu wpłynęło z tej akcji 1.200 zł, w styczniu 1.067,50 zł, w lutym 165 zł — razem 2.472,50 zł). Razem wpłacono 2.243 zł.

Suma ta została zużyta na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

**Ofiary w naturaljach złożyli:** Bacon-Export 823 kg odpadków mięsnych wartości 253 zł, p. Pokora 160 kg odpadków mięsnych wartości 61 zł, p. B. Kinke 40 kg mydła wartości 40 zł, p. Kurnatowski 4 beczki kapusty wartości 60 zł, p. Chmielewski 30 kg chleba wartści 8 zł, p. Wilke 103 kg chleba wartości 27,60 zł, Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Bydgoszczy 100 kg mąki pszennej wartości 26 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

(—) **Barciszewski,** Prezydent miasta.

## DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.

# Co mówi prof. Foady.

134. W swych zamiarach uparta, sceptyczka, lubi drugich denerwować, ale nie w złej woli. Pesymistycznie usposobiona, co ujemnie wpływa na kształt życia. Nerwy doprowadzają do histerji, krzywdy nie daruje, gdy nadarzy się okazja, rewanżuje się. W miłości zazdrosna, brak uwagi, dużo sprytu, radzę być więcej stanowczą.

135. Sprytna, z natury obdarzona wieką inteligencją, brak cierpliwości, energiczna, nieufna, jeżeli spotka swój gust, potrafi być szczerą, ambicja doprowadza do uporu, wiele temperamentu, nerwowa, mało pretensjonalna, wesoła, w kaprysach ograniczona, natomiast bardzo ciekawa. Wszystko bada, w sprawach interesownych materjalistka, w życiu prywatnem ekonomistka.

136. Szybko się denerwuje, ale i prędko uspokaja, dużo temperamentu, wesoły, ceni porządek, akuratny, kocha życie rodzinne, ambicja doprowadza do uporu, ekonomista, nie traci czasu daremno, pomaga chętnie drugim, umie się szanować, w miłości bardzo zazdrosny. Pismo wykazuje niezadowolenie z życia.

137. Brak pewności siebie, mało stanowcza w swych zamiarach, szybko się irytuje, uparta, radzę więcej się opanowywać. Wady te nie są przyzwyczajeniem, powstają tylko przez filozofowanie. Wielki temperament, kapryśna, materjalistka, nie lubi wiele pracować, sprytna, co rozpoczęcie nie doprowadza do celu. Lubi życie ruchliwe. Nie da się wywieść w pole.

138. Pismo wykazuje że nie jest Pani chora ani na serce ani na nerwy, jest to tylko fałszywa sugestja, która usposabia Panią pesymistycznie. Szkoda, radzę zapatrywać się więcej optymistycznie. Posiada Pani dobrą pamięć, silną wolę, wytrwała, tylko fantazja doprowadza do braku cierpliwości. Bardzo uczuciowa, sentymentalna, z powodu dobroduszności nabijają Panią w butelkę. Za szczera, bardzo nobliwa i szlachetna.

**UWAGA.**

Do analizy należy dołączyć własnoręcznie napisane atramentem: imię, nazwisko, dzień, miesiąc i rok urodzenia. Listy można oddać w kancelarji prof. Foady przy ul. Dworcowej 2 m. 5, lub przez pocztę. W znaczkach dołączyć zł 1,50 na koszty kancelaryjne. Na listy dołączone bez znaczków nie odpowiada się. Porad życiowych Prof. Foady udziela tylko osobiście.

## Vivat Academia!

Pod tem hasłem, odbędzie się w sobotę, dnia 7 kwietnia, w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 20, staraniem **Akademickiego Koła Bydgoszczan — „Wieczór słonecznego humoru i muzyki“.** Śmiać się będą młodzi, — śmiać się będą starzy, śmiać się będzie każdy kto choć o tem marzy. Bo akademicy, wystawią program — coś dla ducha, — coś dla ucha, coś — co każdy chętnie słucha.

Kawałków jest bardzo wiele, normalnie się je opowiada w niedzielę. Akademicy znając jednak wielką ciekawość i zainteresowanie społeczeństwa, urządzają ten wieczór już w sobotę. Więc każdy, gdy skończy swą robotę, — z całą rodziną niech pośpieszy, posłuchać wesołych satyr, ballad, fraszek, piosenek, parodyj, bigosów muzycznych na 2 fortepjanach, oraz dowcipnej i aktualnej konferansjerki. Przedsprzedaż biletów na „wieczór 2 godzinnego zapomnienia o troskach codziennego życia“ odbywa się w księgarni B-ci Bażańskich, przy ul. Gdańskiej.

**M. S-ki.**

**KŁOPOTY RODZINNE.**

Dwóch znajomych spotyka się na ulicy:
— Panie, czemu pan ma tak smutną minę,
— Potrzebuję pieniędzy na znaleźne.
— Jakie znaleźne?
— Moja córka znalazła już narzeczonego.

**ZMARLI.**

Ś. p. **Antoni Lipiński** z Wielbrandowa, lat 84.
Ś. p. **Bogumiła z Prądzyńskich Chylewska,** lat 80, w Jarocinie.
Ś. p. **Marja Sołtysiakowa,** lat 73, w Poznaniu.

## Z sali sądowej.

# Tupet złodziei węglowych.

Jak daleko już sięga bezczelność złodziei węglowych świadczy następująca historyjka, która onegdaj była przedmiotem rozprawy sądowej przed sądem grodzkim w Bydgoszczy. Z niesłychanym tupetem zajechali wozem, zaprzężonym w konia, na dworzec towarowy, gdzie wyładowuje się węgiel, dwaj młodzi ludzie i nie oglądając się zaczęli zrzucać z jednego z wagonów towarowych węgiel do woza. Nikt z urzędników kolejowych nie przypuszczał, że ma do czynienia ze złodziejami. „Praca“ ich nie wzbudzała żadnego podejrzenia, gdyż złodzieje przesypywali węgiel, zachowując przytem zupełny spokój. W ten sposób udało im się przeładować na wóz przeszło dziesięć centnarów węgla. Skradziony węgiel wywieźli następnie do miasta i sprzedali go po niskiej cenie.

Po długich poszukiwaniach udało się policji bezczelnych złodziei przychwycić. Byli to 35-letni robotnik **Jan Kalitowski,** kilkakrotnie już karany za różne przestępstwa, oraz 22-letni Paweł Grabczuk. Kalitowski przed sądem przyznał się do winy, twierdząc, że czynu swego dopuścił się w stanie nietrzeźwym, gdyż — normalnie trudno byłoby mu zdobyć się na tak dużo odwagi. Grabczuk natomiast oświadczył, że namówił go do kradzieży Kalitowski. Sąd skazał Kalitowskiego na **osiem miesięcy więzienia** a Grabczuka na sześć miesięcy więzienia, zawieszając mu karę na przeciąg trzech lat, gdyż pierwsze to przestępstwo jakiego się dopuścił.

## Czego już nie kradną!

Bezczelnej kradzieży dopuścił się 22-letni robotnik Władysław Mak, który będąc na cmentarzu ewangelickiem w Solcu Kujawskim, wykradł cenną płytę marmurową znajdującą się na jednym z nagrobków. Płyta marmurowa, która przedstawiała wartość około dwustu złotych, sprzedana została następnie przez złodzieja za — dwa złote. Policji udało się w krótkim czasie złodzieja przychwycić. Sąd grodzki w Bydgoszczy skazał go na karę aresztu przez sześć tygodni.

# PROGRAM

**uroczystości odebrania przyrzeczenia treningowego w Bydgoskim Ośrodku Wioślarskim w niedzielę, dnia 8 kwietnia 1934 r. w świetlicy P. P. W. I. K. R. o godz. 10,30 przedpołudniem.**

1. Przygrywka orkiestry P. P. W. pod batutą obyw. Smaruja (marsz PPW.)
2. Zagajenie: Przewodniczący Bydgoskiego Komitetu Tow. Wiośl. p. Dr. Siemiątkowski.
3. Wręczenie dyplomów P. Z. T. W. za mistrzostwa Polski 1933.
4. Chór P. P. W. I. K. R. pod batutą obyw. Frąckiewicza odśpiewa „Gaude Mater Polonia" (G. Gorczyński).
5. Referat p. dyr. Matuszewskiego: „Znaczenie przyrzeczenia treningowego".
6. Przemówienie i odebranie przyrzeczenia od wioślarzy.
7. Chór P. P. W. I. K. R. odśpiewa:
   a) Czas do pracy (Galla)
   b) Mazurek wioślarski (W. Troschel).
8. Orkiestra P. P. W.: wiązanka melodyj swojskich Osmańskiego.
9. Wspólna fotografja uczestników uroczystości.

**Gospodarze:**
**Sekcja Sportów Wodnych P. P. W. w Bydgoszczy.**

—::—

## CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

Dziś schadzka o godz. 17-ej. Dyżur pełni dh. Górski. — Bibljoteka czynna od godziny 19—21.

—::—

## Okradziona przez sublokatorkę.

Niedawno pisaliśmy o bezczelnej kradzieży cennej biżuterji, dokonanej przez wyrafinowago sublokatora w mieszkaniu pani radczyni sprawiedliwości Porsch, która tak się przejęła kradzieżą pamiątek rodzinnych, że w kilka dni później zmarła, a już znowu dowiadujemy się o nowym wypadku okradzenia gospodyni przez sublokatorkę.

Okradziona została żona urzędnika pocztowego p. **Marta Górzyńska,** zamieszkała przy ul. Wileńskiej 12. Podczas nieobecności właścicielki mieszkania młoda i sprytna sublokatorka niejaka Anna L. wykradła materjał na suknię, eleganckie buciki i pończochy oraz naszyjnik z pereł, ulatniając się z temi przedmiotami.

Zawiadomiona policja natychmiast podjęła energiczne poszukiwania za nieuczciwą sublokatorką i podobno już jest na jej tropie.

—::—

## Wznowienie sensacyjnego procesu w Toruniu.

**Toruń,** 5. 4. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym sąd okręgowy wznowił sensacyjną rozprawę karną, która się odbywa przy drzwiach zamkniętych, przeciwko red. Madejskiemu i członkowi b. O. P. W. Rychlewskiemu, oskarżonych o zdradę tajemnic wojskowych.

Obaj oskarżeni już od końca listopada ub. r. znajdują się w areszcie śledczym. Bronią ich adwokaci: dr. Nowakowski z Warszawy oraz Wroński z Torunia.

Wyrok zostanie prawdopodobnie ogłoszony jutro.



# Co z moratorjum mieszkaniowem?

**Warszawa,** 6. 4. (Tel. wł.). Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu przedświątecznem uchwaliła dekret Pana Prezydenta o wstrzymaniu eksmisji bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych, którzy zalegają z czynszem komornego. Poprzedni dekret wygasł z dniem 31 bm. Tymczasem dekret Pana Prezydenta dotąd nie został jeszcze ogłoszony. Miał być wydany okólnik do władz, wstrzymujący eksmisję do czasu ogłoszenia dekretu, ale okólnik taki też się nie ukazał. Ten stan rzeczy wywołał duży niepokój wśród bezrobotnych, którym grozi w ciągu najbliższych dni eksmisja. Prawnie nie będą mogli zareagować.

Prasa stołeczna gubi się w domysłach, co mogło spowodować opóźnienie się ogłoszenia wspomnianego dekretu i nie znajduje na to wyraźnej odpowiedzi.

—::—

— **Magazyn odzieży i obuwia Jan Heidner, ul. Dworcowa 7,** jako **najkorzystniejsze źródło zakupu** na tegoroczny sezon wiosenno-latowy. **Dział odzieży** zaopatrzony jest bardzo bogato w wszelkiego rodzaju płaszcze damskie, męskie i dziecięce. Niemniej znaleźć tam można **ubrania i ubranka** każdej wielkości i na każdą figurę. Również wykonuje się **ubrania na miarę. Dział obuwniczy** posiada różnego fabrykatu obuwie, tak damskie jak męskie i dziecięce w każdej wielkości. Co do cen, jak firma głosi, **góruje niskiemi cenami i najlepszym towarem.** Zważywszy, że Heidner jest **najstarszą chrześcijańską firmą** tej branży tu na miejscu, a znana jest pod względem solidności, rzetelności i akuratności, która bez rozgłosu lecz dobremi zasadami potrafiła sobie przez kilkadziesiąt lat prowadzenia przedsiębiorstwa zdobyć u swojej klienteli w mieście i okolicy pełne zaufanie i sympatję. To też i my możemy każdemu powyższą firmę polecić.

## Dyplomaci lubią podróżować.



Podróże należą niewątpliwie do przyjemności, nic więc dziwnego, że dyplomaci europejscy w ostatnich czasach prawie nie opuszczają pullmanów. Karykaturzysta u mieścił siedmiu dyplomatów w jednym wagonie. Widzimy wyglądającego z okna jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Jevticza (I), który w pierwszej połowie kwietnia udaje się do stolicy Turcji Angory, — rumuńskiego ministra Titulescu (II), który wyjeżdża do Genewy i Paryża, — francuskiego ministra Barthou (III), który odwiedzi Pragę i Warszawę, — amerykańskiego posła Childa (IV), który z ramienia Roosevelt[illegible] gospodarcze i finansowe Europy i w najbliższych dniach spodziewany jest w Paryżu, — Artur Henderson (V) przewodniczyć będzie w najbliższym czasie konferencji rozbrojeniowej w Genewie, — turecki minister spraw zagranicznych Ruszdy Bey (VI) rewizytować będzie ministra Titulescu w Bukareszcie, — a jako siódmą zkolei widzimy uśmiechniętą twarz austrjackiego kanclerza Dollfussa (VII), który w dniu 12 kwietnia dokona w Londynie otwarcia austrjackiej wystawy handlowej.



**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

**Toruń-Warszawa** 2,26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.57, 21.50, 23.30.
**Tczew-Gdańsk-Gdynia** 0,47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 18.35, 17.01, 19.35.
**Kościerzyna-Gdynia** 0,55, 17,40.
**Nakło-Piła** 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
**Unisław-Brodnica** 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
**Inowrocław-Poznań** 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
**Wągrowiec-Poznań** 5.02, 7,45, 13.36, 18.40, 23.06.
**Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe** 14.15, 6.14, **22.59**

## Odpowiedzi redakcji

**J. K. Okole.** Szkoła, o którą chodzi Panu, jest w Bydgoszczy. Warunki przyjęcia dostanie Pan zapewne w P. K. U. Konstytucja z 26 stycznia br., nie jest jeszcze ustawą obowiązującą — w druku osobnym się nie ukazała.

**Uchodźcy z Prus Wschodnich.** Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej istnieje, lecz wobec zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami zarząd Zrzeszenia wstrzymał akcję za kordonem. W ostatnich tygodniach „zawiał na Mazurach inny wiatr". Na skutek zbliżenia polsko-niemieckiego mieszkańcy Prus Wschodnich zaczynają się nagwałt uczyć polskiego języka.

**M. R. Bydgoszcz.** Za styczeń, luty i marzec za podstawę wymiaru przyjmuje się koszt utrzymania, obliczony na 51 zł miesięcznie. Od 1 kwietnia wynosić będzie składka na wszystkie ubezpieczenia razem 5,73 zł. Suma ta zawiera już składkę na rzecz Funduszu Pracy. Robotnicy i pracownicy umysłowi płacą na Fundusz Pracy 1% zarobku, pracodawca płaci także 1% wypłaconych zarobków.

**Do Żnina.** Adres oddaliśmy jednemu z członków rodziny Sułkowskich. Z tym spadkiem amerykańskim sprawa niejasna. Do ojca ś. p. Michała, przyznaje się 17 dzieci, a tymczasem umarł on bezdzietnie!

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

### SOBOTA, 7 KWIETNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 12,05: Koncert zespołu salonowego Braci Dorian. 15,40: Komunikaty. 16,00: Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. Transmisja ze Lwowa. 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 17,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Wesel się Niebios Królowo" wygł. ks. dyr. Aleksander Gogoliński. 18,00: Reportaż. 18,20: Koncert. 19,25: Recytacje poezyj. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Myśli wybrane. 20,02: Audycja wiosenna. Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Lucyna Szczepańska (śpiew). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,20: Koncert Chopinowski w wyk. prof. Śniadowicza. 22,00: Odczyt w języku włoskim pt. „Polskość Pomorza". 22,15: Muzyka salonowa z płyt.

**ZAGRANICA. Wiedeń.** 19,35: Koncert symfoniczny **Wrocław.** 20,10: „Wesołe kumoszki z Windsoru" opera Nicolai'ego. **Langenberg.** 20,15: „Szczęśliwej podróży" operetka Kuennekego. **Medjolan.** 20,45: „La Fille du Tambour-Major" operetka Offenbacha.

### NIEDZIELA, 8 KWIETNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 9,00: Cicha msza św. z Krakowa. Kazanie na niedzielę przewodnią na temat „U źródeł pokoju Chrystusowego" wygł. ks. Paweł Iliński. 10,00: Transmisja nabożeństwa grecko-katolickiego z cerkwi wołoskiej we Lwowie, z okazji 1 dnia Wielkiej Nocy. 11,00: Muzyka popularna z płyt. 12,15: Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. Wyk.: ork. filh. pod dyr. Józefa Goldsteina, Jermaine Buysse Rolin (skrz.) i Aniela Szlemińska (sopr.). W przerwie około godz. 13,00: p. Karol Stromenger wygł. 5-tą prelekcję z cyklu „2.000 lat muzyki". 14,00: Pogadanka dla gospodyń p. t. „Od pisklęcia do kury" wygł. p. Nagajówna. 14,15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30: Melodje i pieśni polskie (płyty). 15,00: Pogadanka p. t. „Dość niedbalstwa — weźmy się wreszcie za nasze sady". 15,20: Koncert zespołu jazzowego Adama Furmańskiego. 16,00: Program dla dzieci: słuchowisko p. t. „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby". 16,30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16,45: Jan Aleksander Zaręba: „Pogodki gorolskie łod Żywca" wygł. autor w gwarze żywieckiej. Kwadrans literacki. 17,00: „Ogród w oknie i na balkonie" odczyt. 17,15: Koncert popularny muzyki polskiej złożony z utworów Z. Noskowskiego w wyk. chóru VIII Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Drzewowskiego, oraz Zofji Dobrowolskiej-Pawłowskiej (śpiew), akomp. prof. L. Urstein. 18,00: Słuchowisko p. t. „Święcone u gen. Kniaziewicza". 18,40: Piosenki w wykonaniu Igo Syma. 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,50: Myśli wybrane. 19,25: Koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem A. Didura. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „W afrykańskim Paryżu" (feljeton). 21,15: Na wesołej lwowskiej fali. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

**ZAGRANICA. Moskwa (Stalin).** 17,25: „Carmen" opera Bizeta. **Daventry.** 17,45: „Makbet" tragedja Szekspira. **Budapeszt.** 20,00: „Manewry jesienne" operetka Kalmana. **Koenigswusterhausen.** 20,00: „Car i Cieśla" opera Lortzinga. **Moskwa (Komintern).** 20,00: „Jarmark w Soroczynie" opera Mussorgskiego. **Sztutgart.** 20,00: „Biała Dama" opera Boildieugo. **Praga.** 20,05: Koncert symfoniczny pod dyr. Mascagniego. **Rzym.** 21,00: „Vol Plane" operetka Zuccoli'ego.

## Czytelnicy nasi mają głos.

### Odgrzewane historje w świeżym sosie.

**(O lekturze dla panienek).**

Zastałam raz pewną 12-letnią dziewczynkę pogrążoną w czytaniu pięknie oprawnej książki z ilustracjami Norblina.

— Cóż to tak czytasz? — zapytuję, a mała odpowiada:

— To jest „Brzydka" Michaliny Domańskiej — i dodaje z powagą — Ale to jest książka bez wartości.

— Jakto, czytasz „Brzydką"? Czy to dla ciebie odpowiednie? — wołam ze zdziwieniem.

— Ależ tak, proszę pani! Ot tu napisane: powieść dla panienek.

Patrzę i oczom nie wierzę. Co za curiosum! Przed laty matki nasze czytały tę powieść, lecz chowały ją przed swemi nieletniemi córkami jako dla nich niestosowną. Dziś, kiedy tę ckliwą historję, jako przestarzałą należałoby schować do archiwum książek już dla nas poprostu nudnych, dziełko to wychodzi nakładem J. Przeworskiego w Warszawie w roku 1933(!) w nowej ozdobnej szacie i z dodatkiem: „powieść dla panienek"!

Jeżeli oddajemy dzieciom naszym ubranie przez nas znoszone, to jest praktyczne. — Gdy zaś podsuwamy im jako lekturę książkę, z czytania której jużeśmy sami duchowo wyrośli — to poprostu niemądre. Bo i co za korzyści osiągnie z czytania tej książki, (rysującej perypetje miłosne egzaltowanej, płytkiej lub ograniczonej kobiety z przed blisko pół wieku), dziecko zrodzone w wolnej Ojczyźnie i mające o niebo szerszy horyzont myśli i zainteresowań, niż wspomniane bohaterki tej powieści. „Życie ratuje się samo" — powiedział ktoś kiedyś. Otóż to całe szczęście, że nasze dziecko, dziewczynka współczesna, ocenia sama to dziełko słowami: „Ta książka jest bez wartości". W swoim czasie i w odpowiednich rękach książeczka Domańskiej, jako napisana zajmująco i odpowiadająca psychice ówczesnej swych czytelniczek, miała wartość i rację bytu. Dziś postacie egzaltowanej brzydkiej Józi, pięknej a głupiej Zosi i histeryczki Celiny — to anachronizmy, które dorosłych znudzą, a dla naszych panienek to poprostu jakieś niepojęte dziwolągi.

Podobnie się dzieje z książkami Czarskiej, które ukazały się w ostatnich czasach na półkach i wystawach księgarskich. Już sam fakt, że przetłumaczono i wydano w Polsce nieśmiertelną „Księżniczkę Dzawacha", tak bardzo popularną w gimnazjach rosyjskich z przed lat 25-ciu, uważam za niefortunny. Czy niedość, że nam, obecnym matkom, starano się niegdyś za pomocą tych książek wszczepiać całą tę niezdrową ckliwą minoderję sławetnych wychowanek rosyjskich instytutów dla „błagorodnych dziewic"? Że nam się kazano zachwycać i wzruszać dzikością malowniczej a nieokiełznanej duszy mieszkańców Kaukazu?...

Pocóż dziś jeszcze karmić umysł i wyobraźnię dzieci naszych pokarmem, który nam podawano za czasów niewoli? Jakby nie było polskich książek ani Odrodzonej Ojczyzny? Ale mało tego. Pani Czarska wydaje teraz nowe dziełka dla polskiej już młodzieży, po polsku pisane (czy tłumaczone?) w których dziewczynki o polskich imionach i nazwiskach wyczyniają te same podrygi rosyjskich swych duszyczek. Ta sama histeryczna egzaltacja, ten sam sadyzm w obowiązkowem dokuczaniu nowej koleżance lub prześladowaniu nielubianej nauczycielki. Te same obyczaje, jakby żywcem przeniesione z przed lat pięćdziesięciu z instytutu maryjskiego, który autorka teraz dla niepoznaki nazywa polską pensją. (Patrz „Samotne serce" L. Czarskiej, nakładem J. Przeworskiego).

Na Boga, dość tego zaśmiecania umysłów naszych dziewczynek obrazami tego obcego a już dziś nigdzie na żadnem miejscu kuli ziemskiej nieistniejącego życia! Czy nie znajdzie się nikt miarodajny, ktoby wśród tych nowych wydawnictw „dla panienek" lub „dla młodzieży" przeprowadził tak bardzo pożądaną „czystkę"?

**Leliwa.**

## Trochę prawdy.

Zawsze o bliźnim swoim mówi: pijak:
Ten, kto do tego ma najmniejsze prawo,
Bo sam nie gardzi trunkiem i zabawą,
I bez flaszeczki nie wyżyje nijak.
Jeden na oczach ludzi pije żwawo,
Drugi w pijaństwie swem jest cichy kryjak —
Zawsze o bliźnim swoim mówi: pijak!
Ten, kto do tego ma najmniejsze prawo.

Bo kto pijaka nie umie szanować,
Ten w niebie kropli wódki nie dostanie.
W tramwaju niech mu miejsce robią panie,
Aby nie musiał ciałem balansować.
A gdy go spotkasz wspartego przy ścianie,
Podaj mu rękę i do domu prowadź —
Bo kto pijaka nie umie szanować,
Ten w niebie kropli wódki nie dostanie.

**Henryk Zbierzchowski.**

# Rodzina ukarana za krzywoprzysięstwo

## po jednym roku więzienia.

We wczorajszy czwartek toczyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozprawa o krzywoprzysięstwo przeciwko **43-letniej Katarzynie Szałwickiej,** jej synowi 23-letniemu **Jerzemu Szałwickiemu** i córce 26-letniej **Irenie Łukaszewskiej.** Wszyscy znaleźli się na ławie oskarżonych.

Proces karny poprzedziły dwa procesy cywilne. Mianowicie wobec niepłacenia dzierżawy za skład kolonjalny przy ulicy św. Jańskiej 19 przez wspólników Michała Zawadzkiego i Katarzynę Szałwicką właścicielka domu p. Władysława Krasińska wytoczyła powyższym lokatorom proces o eksmisję. Córka Szałwickiej w procesie tym wystąpiła jako świadek twierdząc, że była przytem, jak właścicielka domu pożyczyła sobie **bez pokwitowania** od Zawadzkiego dwa tysiące złotych. Sąd nie uwierzył zeznaniom Łukaszewskiej i zawyrokował eksmisję.

Drugi proces cywilny wytoczył kupiec Michał Zawadzki właścicielce domu o zwrot rzekomo wypłaconej pożyczki dwóch tysięcy złotych. W tym procesie wspólniczka Katarzyna Szałwicka oraz jej syn Jerzy stwierdzili przed sądem pod przysięgą, że na własne oczy widzieli, jak Zawadzki wypłacił właścicielce domu sumę 2000 złotych tytułem pożyczki.

Pani Krasińska zwróciła się do prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności świadków za krzywoprzysięstwo.

Rozprawa karna istotnie wykazała, iż oskarżeni złożyli fałszywe zeznania. Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym **po jednym roku więzienia,** zawieszając karę jedynie synowi i córce Szałwickiej.

# Ofiarny pilot.



U góry na ilustracji widzimy łamacz lodów „Czeluskin", który zatonął na morzu lodowatem, bliżej stoi samolot Babuszkina, — u dołu Babuszkin po przybyciu na Cap Wankare w otoczeniu dzieci Eskimosów. Nadesłane z północno-wchodniej Syberji fotografje ilustrują los rozbitków Czeluskina, którzy zdołali się uratować na olbrzymiej krze lodowej i pędzą tam już życie 50 dni. Żywność i lekarstwa dostarcza im dzielny pilot Babuszkin, który odbył już dwa loty w niezwykle trudnych warunkach.

# Trzy lata więzienia za uraz cielesny.

## Krwawa awantura znalazła epilog przed sądem.

Onegdaj przedmiotem rozprawy sądowej była krwawa awantura wśród robotników rolnych we wsi Chraplewo pow. szubińskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli czterej bracia Tylochowie oraz 28-letni Franciszek Zaworski.

W maju ub. roku pomiędzy rodziną Jurkowskich i Tylochów doszło do sprzeczki, która zamieniła się w bójkę, podczas której Zaworski rzucił się z siekierą na Władysława Jurkowskiego. Obuchem siekiery zranił on go tak silnie w ramię, że Jurkowski stracił przytomność i przez dłuższy czas przeleżał w szpitalu. Bracia Tylochowie z widłami i innemi narzędziami rzucili się na braci Jurkowskich i mocno ich poturbowali.

Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa p. Czechowicza skazał Franciszka Zaworskiego za ciężki uraz cielesny na **trzy lata więzienia,** reszta oskarżonych otrzymała po sześć miesięcy z zawieszeniem kary na przeciąg lat pięć.

—::—

— **Sokół Bielawy Wielkie Bartodzieje** urządza w niedzielę 8. bm. w salach Rzeźni Miejskiej pierwszą zabawę wiosenną połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrane będą dwie wesołe komedje p. t. „Miecz Damoklesa" oraz „Chrapanie z rozkazu". Początek o godz. 16. Koniec???

## Piekarz otruł 100 osób strychniną.

**Poznań,** 6. 4. Wskutek spożycia zatrutych ciast **zachorowało w Grodzisku przeszło 100 osób.** Dwie osoby zmarły. Zatrucie spowodował piekarz, który przez omyłkę **zamiast cukru nasypał do ciasta strychniny.** Do Grodziska wyjechała specjalna komisja sądowo-lekarska z naczelnikiem Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia na czele.

Piekarnię opieczętowano, a jej właściciel Tietzman oraz miejscowy piekarz Seipold, który dostarczył trucizny, zostali aresztowani. Śledztwo trwa.

## Pożar folwarku uniwersyteckiego w Poznaniu

**Poznań,** 6. 4. Pożar wybuchł w jednym z domków mieszkalnych, przynależących do uniwersyteckiego folwarku na Gołęcinie.

Domek bowiem był z drzewa i w przeciągu 10 minut zajął się cały. **Ogień przerzucił się również na pobliską stodołę i groził wszystkim opodal stojącym zabudowaniom.** Grozę położenia potęgował jeszcze brak wody, nie pozwalający na wszczęcie akcji ratunkowej.

Przystąpiono wspólnemi siłami do akcji, ratując nieobjęte jeszcze ogniem stodoły. O rozmiarach pożaru świadczy najlepiej fakt, że **w akcji ratowniczej brało udział ogółem 200 ludzi.**

Po blisko 3-godzinnych wysiłkach zdołano nareszcie pożar ugasić i pozostałe nieruchomości uratować.

Straty wynoszą około 30 tysięcy zł.

—::—

## Zator na rzece Łabie.

**Hamburg,** 6. 4. (PAT). Zastój żeglugi na Łabie spowodowany zatonięciem przed świętami berlinki naładowanej kamieniami, przybiera powoli katastrofalne rozmiary. Zator da się usunąć tylko przez powolne i ostrożne wysadzenie go dynamitem. Skutkiem zatoru nagromadziło się pod Magdeburgiem już 250 statków i berlinek, które czekają na usunięcie przeszkody.

## PROGRAM W KINACH.

**ADRIA** wyświetla film reżyserji Waszyńskiego osnuty na tle doskonałej powieści Dołęgi-Mostowicza p. t. **„Prokurator Alicja Horn".** Jeżeli dodamy, a raczej zaznaczymy, że główne postacie w tym obrazie kreują Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Bog. Samborski a w epizodowych Lody Halama, Jarszewska, Owerło i inni, to zbyteczne chyba zapewniać, iż dzieło to jest pierwszorzędnej wartości, o oryginalnej akcji i oprawie. Dramat ten wzbudził wśród kół miłośników dobrego polskiego filmu ogromne zainteresowanie. To też stwierdzamy na każdym seansie zupełny komplet publiczności. Poza tem nadprogram. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni przepiękny, najnowszy dramat dźwiękowy p. t. **„Sekret kobiety",** kolorowa sztuka dźwiękowa p. t. **„Królestwo Neptuna"** i obfity nadprogram. Dziś ostatnia okazja, radzimy zobaczyć. Pocz. o godz. 5.

**BAŁTYK.** Dziś premjera sensacyjnego filmu z dawno niewidzianym Harry Peelem p. t. **„Ludzie bez oblicza"** oraz wielki film polski p. t. **„Ponad śnieg"** według dzieła Żeromskiego. W roli głównej Jaracz, Cybulski, Szymańska i in. Pocz. o 5.

**KRISTAL.** Filmowa produkcja francuska wykraczać zaczyna daleko poza szablon dotychczasowej formy tworzenia lekkich filmów tańcząco-muzycznych. Żywym tego dowodem jest dzisiejsza premjera o niebywałym rozmachu i żywiołowym ruchu osób, grup i tłumów, reżyserji niezwykle zdolnego Turzańskiego p. t. **„Pożar nad Wołgą".** W rolach głównych Albert Prejan, Kowanko i artysta pochodzenia mongolskiego W. Inkiszynow. Ilustracja muzyczna oryginalna rosyjska: chóry i piosenki. Nagranie obrazu pochłonęło miljony franków, ale stworzono rzecz wspaniałą i imponującą. Pozatem nadprogram. Pocz. o 5.

**MARYSIEŃKA.** Dziś na życzenie wielu osób jeszcze raz, lecz nieodwołalnie ostatni dramat miłosny p. t. **„Płomień"** z prawdziwą artystką południa amerykańskiego Dolores Del Rio i piękny film polski pt. **„Zabawka"** z Almą Kar jako tancerką, Bodo w roli syna gajowego, Jerzym Marrem, Guckiem, Tomem i Pogorzelską. Program godzien podziwu i zobaczenia. Początek o 5, 6,30 i 9.

**REWJA** powtarza swój całkowicie nowy program. Na ekranie Lilianka Harvey w otoczeniu setki najpiękniejszych kobiet Ameryki w filmie p. t. **„Moje marzenie, to ty".** Na scenie jak zwykle niezawodnie rozweselająca rewja o aktualnych skeczach, ładnych piosenkach i popisach tanecznych. Nadprogram idzie **„Zamarłe echo",** romans tatrzański. Pocz. o 5.

# Pogadanki rolnicze.

A więc mamy już porę siewów wiosennych, porę intensywnych robót w polu. Nie od rzeczy będzie zatem przypomnieć, że przy wiosennych uprawach należy unikać pługa, aby nie marnować zimowej wilgoci. Jeżeli ziemia na jesieni została należycie uprawiona, to kultywator czy brona sprężynowa wystarczą w zupełności. Oczywiście, że nie można tu stosować reguły, gdyż przyoranie gnoju nie dokonamy kultywatorem, tak samo nie doprawimy ziemi kultywatorem o ile jest ona zbyt zessana.

Przez czas zimy na powierzchni ziemi wytwarza się skorupa, która utrudnia rozwój rośliny, to też jedną z ważniejszych prac jest należyte porozbijanie tej skorupy. Najlepiej używać do tego wału.

Bronowanie jarzyn powinno być dość ogledne, natomiast pszenicę bronować jak najenergiczniej, by tym sposobem ziemię spulchnić, przez co pszenica doskonale się krzewi.

Warto jeszcze wspomnieć, że grunty, przeznaczone pod kapustę i brukiew, należy dość często bronować, by je utrzymać w stanie czystym. Takie częste bronowanie doskonale wpływa na tępienie chwastów, które, nie tępione, dają się mocno „we znaki" przy późniejszem pielęgnowaniu tych roślin.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, o czem zresztą pisałem już dawniej, że zamało uprawiamy roślin okopowych i groszkowych, które w gospodarstwie mają zastosowanie wszechstronne.

**J. G.**

## Ambasada sowiecka w Warszawie

**Poseł Łukasiewicz ambasadorem w Moskwie..**

**Moskwa,** 6. 4. (PAT). Ukazał się tu dekret, podpisany przez prezesa centralnego komitetu wykonawczego Kalinina, odwołujący posła ZSRR. w Warszawie p. Autonow-Owsiejenkę i **mianujący ambasadorem ZSRR. w Warszawie p. Jakóba Dawtlana ostatnio posła ZSRR. w Atenach,** uprzednio zaś posła w Teheranie oraz długoletniego pierwszego radcę ambasady sowieckiej w Paryżu.

*

**W najbliższych dniach należy oczekiwać nominacji posła naszego w Moskwie p. Juljusza Łukasiewicza na ambasadora.** Data tej nominacji nie jest jeszcze ustaloną. W każdym bądź razie złożenie listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora sowieckiego w Warszawie i przyszłego ambasadora p. Łukasiewicza w Moskwie, odbędzie się jednocześnie.

## Nieszczęśliwe miasto.

**Tokio,** 6. 4. (PAT). **Hakodate było widownią nowej katastrofy. Wybuch wielkiego zbiornika benzyny wywołał nowy pożar zabudowań, znajdujących się na wybrzeżu w pobliżu portu handlowego. W wybuchu zginęły dwie osoby, 15 jest rannych. Kilka domów zostało zupełnie zniszczonych.**

Według ostatecznych oficjalnych danych, w pożarze 21 marca zginęło w Hakodate 1987 osób.



# Niemiecka fabryka radjoaparatów w Tczewie

## odkryta przez straż graniczną.

**Tczew.** Od szeregu miesięcy na terenie miasta Tczewa dało się zauważyć wielki napływ nowych radjoodbiorników, które mimo iż były nowe, znacznie taniej sprzedawane były aniżeli w składach.

Dzielna tut. straż graniczna z inspektorem Okólskim i komisarzem Palonkiem na czele po długich i żmudnych obserwacjach i wywiadach przystąpiła w bieżącym tygodniu do likwidacji tej niemieckiej fabryki „polskich“ radjoodbiorników w Tczewie, która mieściła się w warsztacie ślusarskim Fryderyka Rintelena przy ul. Czyżkowskiej.

Strażnicy graniczni pod wodzą swych oficerów i asysty policyjnej dokonali szereg rewizyj mieszkaniowych u kilkunastu obywateli tczewskich narodowości niemieckiej. W wyniku przeprowadzonych rewizyj znaleziono kilkanaście czterolampowych radjoodbiorników, zmontowanych w Tczewie, ale z towaru i części przeszmuglowanych z Niemiec względnie w. m. Gdańska.

W związku z ujawnieniem tej afery przemytniczej osadzony został w areszcie syn właściciela ślusarni 29-letni Konrad Rintelen, obywatel w. m. Gdańska, zamieszkały stale w Lisewie (Lisau), w. m. Gdańsk.

Zatrzymany w areszcie Konrad Rintelen przed kilkoma laty, chcąc się uchylić od służby w wojsku polskiem, optował na rzecz Niemiec.

Ze względu na toczące się śledztwo, które przybiera obecnie szersze kręgi, szczegóły tej wielkiej afery przemytniczej trzymane są w tajemnicy.

**Stan wody na Wiśle dnia 6 kwietnia:** Zawichost 1.24, Warszawa 1.38, Płock 1.85, Toruń 2.26, Fordon 2.22, Chełmno 2.17, Grudziądz 2.47, Korzeniowo 2.72, Piekło 2.22, Tczew 2.36, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.42.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO CZYŻKÓWKO.**

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12 w południe, po ostatniem nabożeństwie, u p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Referat wygłosi prezes obywateli Czyżkówka. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zaprasza się wszystkich członków; sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z

Zebranie **Chrześc. Związku Elektromonterów odbędzie się w sobotę, 7. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.**

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

—::—

## Z życia towarzystw.

**Piątek, 6 kwietnia 1934 r.**

Godz. 17,00: **O. P. N. Sokół V.** Trening. Po treningu schadzka na boisku. Prawdopodobnie drużyna wyjedzie do Nakła.

Godz. 18,00: **Sokół Bielawy Wielkie Bartodzieje.** Zebranie plenarne, ćwiczenia dla starszych i strzelanie o nagrodę wędrowną. W niedzielę o godz. 16 przedstawienie amatorskie, nast. zabawa wiosenna w Rzeźni Miejskiej.

Godz. 19,00: **B. K. S. „Polonja“ sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Przyjmuje się nowych członkiń.

— **O. P. N. Sokół I.** Schadzka informacyjna w salce p. Mellera, plac Piastowski. W niedzielę zawody.

— **Związek Rezerwistów DOK. VIII pl. 7. Szwederowo.** Zebranie plenarne u p. Kołodzieja ul. Ugory.

— **Budowniczowie i technicy.** Zebranie organizacyjne oddziału bydgoskiego Związku Techników Rzplitej Polskiej w lokalu „Gastronom“ ul. Marsz. Focha naprzeciw komendy placu. Dnia 7 i 8 bm. ogólnopolski zjazd budowniczych i techników w Gdyni.

Godz. 19,30: **Związek Rezerwistów Koło 2.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

Godz. 20,00: **K. S. „S. P. D.“.** Zebranie miesięczne w gmachu szkolnym przy ul. Konarskiego.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— **Koło śpiewu im. I. Paderewskiego.** Lekcja śpiewu w lokalu przy ul. Karpackiej.

**Sobota, 7 kwietnia 1934 r.**

Godz. 19,00: **Kółko Rolnicze Jachcice.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75.

— **Bydg. Klub Sportu Wędkarskiego.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2.

Godz. 19,30: **O. P. N. „Gwiazda“.** Zebranie plenarne w salce. W niedzielę mecz I, II i III drużyny na boisku im. Świtały.

Godz. 20.00: **Tow. hod. gołębi poczt. Jaskółka 02** Zebranie miesięczne w lokalu p. Szarafińskiej, ul. Hetmańska róg Kaszubskiej.

## Groźba strajku powszechnego we Francji.

**Paryż,** 6. 4. (PAT) **Komunistyczna „Humanité“ wzywa urzędników, kolejarzy i robotników do zaprotestowania przeciw dekretom oszczędnościowym rządu i do przygotowania strajku powszechnego na dzień 1 maja.**

## Giełda zbożowo-towarowa. w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

**Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

**Standarty:**

Pszenica 742 g/l (126 f. h.)
Żyto 696 g/l (118,5 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

**Notowania z dnia 5 kwietnia 1934 roku.**

| | cena transakcyjna | cena orjentacyjna |
|---|---|---|
| Żyto 30 ton . . . . zł | 14,75 | 14,50— 14,75 |
| Usposob. spokojne | | |
| Pszenica . . . . . . . zł | | 17,00— 17,25 |
| Usposob. spokojne | | |
| Jęczm.browarowy . zł | | 14,50— 15,50 |
| Jęczm. przem. . . . . . zł | | 13,50— 13,75 |
| Usposob. słabe | | |
| Owies . . . . . . . . . . zł | | 11,50— 12,00 |
| Usposob. spokojne | | |
| Mąka żyt. 55% wł. worka zł | | 21,50— 23,00 |
| Mąka żyt. 65% wł. worka zł | | 21,00— 22,00 |
| Mąka żyt. 55—70% wł w. zł | | 17,50— 19,00 |
| M. żyt. razow. 95% wł. w. zł | | 17,50— 18,50 |
| M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł | | 13,50— 15,50 |
| Usposob. spokojne | | |
| Mąka psz. 20% wł. worka zł | | 32,75— 34,50 |
| Mąka psz. 45% wł. worka zł | | 29,75— 32,00 |
| Mąka psz. 60% wł. worka zł | | 28,25 – 30,00 |
| Mąka psz. 65% wł. worka zł | | 26,75— 29,50 |
| Mąka psz 45—65% wł. w. zł | | 24,75— 26,50 |
| Mąka psz. 65—75% wł. w. zł | | 18,25— 20,00 |
| M. psz. raz. 0—95% wł. w. zł | | |
| Usposob. spokojne | | |
| Otręby żytn. standartowe zł | | 10,50— 11,00 |
| Otręby pszenne standart. zł | | 10,50— 11,00 |
| Otręby pszenne grube zł | | 11,50— 12,00 |
| Rzepak zimowy . . . . zł | | 42,00— 44,00 |
| Rzepik zimowy . . . . zł | | 42,00— 44,00 |
| Mak niebieski . . . . . zł | | 42,00 – 48,00 |
| Gorczyca . . . . . . . . zł | | 32,00— 34,00 |
| Siemię lniane . . . . . zł | | 50,00— 55,00 |
| Peluszka . . . . . . . . zł | | 12,00— 13,00 |
| Wyka . . . . . . . . . . . zł | | 12,50— 13,50 |
| Groch polny . . . . . . zł | | 16,00— 18,50 |
| Groch jadalny . . . . . zł | | |
| Groch Wiktorja . . . . zł | | 25,00— 28,50 |
| Groch Folgera . . . . . zł | | 17,00— 19,00 |
| Łubin niebieski . . . . zł | | 6,00— 7,00 |
| Łubin żółty . . . . . . . zł | | 7,50— 8,50 |
| Seradela nowa . . . . zł | | 11,50— 12,50 |
| Konicz. żółta. odłuszcz. zł | | 90,00—110,00 |
| Koniczyna biała . . . . zł | | 70,00— 95,00 |
| Koniczyna czerwona . . zł | | 160,00—220,00 |
| Ziemniaki jadalne . . . zł | | 3,50— 4,00 |
| Ziemniaki fab. za kg. % zł | | |
| Ziemniaki sadzeniaki zł | | 4,25— 4,75 |
| Płatki ziemniaczane . . zł | | 15,00— 16,00 |
| Makuch lniany . . . . . zł | | 21,00— 22,00 |
| Makuch rzepakowy . . . zł | | 14,50— 15,50 |
| Makuch słonecznikowy . zł | | 15,00— 16,00 |
| Wytłoki suszone . . . . zł | | 8,50— 9,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

—o—

**Bank Polski płacił w dniu 6. 4. 1934 r.**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,25—5.26 |
| funty szterlingów | 27,15 |
| franki szwajcarskie | 170,89 |
| franki francuskie | 34,83 |
| marki niemieckie | 206,— |
| guldeny gdańskie | 172,19 |
| liry włoskie | 45.45 |
| floreny holenderskie | 356,70 |

# DZIAŁ SPORTOWY

### BOKSERZY POLSCY JADĄ DO BUDAPESZTU.

W nadchodzącą niedzielę wieczorem wyjedzie z Warszawy polska reprezentacja bokserska, która weźmie udział w indywidualnych mistrzostwach Europy, rozpoczynających się w Budapeszcie dnia 11 bm.

Bokserzy nasi jadą pod kierunkiem p. Baranowskiego. Przypominamy, że skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco: **Rotholz, Rogalski, Sipiński, Kajnar, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Piłat.**

Jako rezerwowy z drużyną naszą jedzie Chmielewski.

### ZAWODY KONNE W GNIEŹNIE.

**Gniezno.** Tegoroczne zawody hippiczne w Gnieźnie z udziałem wybitnych przedstawicieli jeździectwa polskiego odbędą się w dniach od 28 bm. do 3 maja włącznie.

Zawody poprzedzi raid konny na trasie Poznań — Gniezno, otwarty dla koni urodzonych w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku.

### PRASA WĘGIERSKA O NASZYCH SZERMIERZACH.

Prasa węgierska podkreśla z uznaniem udział naszych szermierzy w międzynarodowym turnieju w Budapeszcie (8 bm.), organizowanym przez Węgierski Klub Wojskowy. Prasa podnosi, że **Polacy zajmują w szermierce jedno z czołowych miejsc na świecie.**

Spotkanie budapeszteńskie, urządzane z okazji 10-lecia klubu organizatorów, będzie rewanżem za rok 1930, w którym Polacy zwyciężyli w szpadzie, a Węgrzy — w szabli.

W szabli startować będą przeciwko Polakom: porucznicy Maszlay, Idranyi, Hamory i Timar. W szpadzie: Borowszky, Idranyi, Timar i Gozsi.

### LOCATELLI ZWYCIĘŻA.

**Filadelfja.** B. mistrz Europy, Locatelli, spotkał się w Filadelfji z pięściarzem amerykańskim Eddy Cool. Zwyciężył na punkty Locatelli.

### NASI TENISIŚCI WYSZLI NA OTWARTE KORTY.

Notujemy początek gier treningowych w tenisie. Na kortach Legji trenują już: Tłoczyński i Wittman, a także Jerzy Stolarow.

Sezon tenisowy rozpoczyna się w Polsce w dniu 14 bm. W dniu tym przybywa do Warszawy trener wiedeński, Bolsano, zaangażowany przez Polski Związek Tenisowy.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się w Warszawie dwutygodniowy obóz treningowy dla czołowych naszych graczy pod kierunkiem Bolsany. W obozie wezmą udział: Jędrzejowska, Hebda, Tłoczyński, Wittmann i Maks Stolarow.

Po skończonym obozie jedna część naszej elity tenisowej uda się na mistrzostwa Czechosłowacji, a druga — na mistrzostwa Austrji.

Trener Bolsano przez cały maj trenować będzie młodych graczy w Krakowie, a przez czerwiec — w Poznaniu.

W pierwszych dniach maja przybędzie do Warszawy drugi trener wiedeński, Prohaska, również zaangażowany przez P. Z. T. Trener ten zajmie się naszymi młodymi graczami w Katowicach i Lwowie.

### GWIAZDA — AMATOR.

W niedzielę, 8 bm. o godz. 15.30 odbędzie się na boisku im. Świtały mecz towarzyski pierwszych drużyn wyżej wymienionych klubów.

Przed spotkaniem odbędzie się o godzinie 12.30 mecz I druż. K. S. Głuchoniemi — III Gwiazda, a o godz. 14-ej II Amator — II Gwiazda. Wstęp 25 groszy.

Dnia 3 kwietnia zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, babcia i teściowa ś. p.

**Anastazja z Teykowskich Katlewska**

przeżywszy 79 lat, o czem donoszą w smutku pogrążone **Dzieci i rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 7-go o godz. 4-tej po poł. z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. (6273

**Obwieszczenie o licytacji.** W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **7 kwietnia 1934 roku** o godzinie 9.30 w lokalu **Składnicy Skarbowej** przy ul. **Konarskiego** celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji od oferty niżej wymienionych przedmiotów: 17 skór baranich surowych i 148 skór cielęcych surowych.
6317) **Naczelnik II. Urzędu Skarbowego.**

Komfortowy, nowo wybudowany

**dom czynszowy**

**z ogrodami,** roczny dochód prócz własnego mieszkania około 4.000 zł, wolny od wszelkich podatków przez 10 lat, w okolicy **Gdyni** natychmiast okazyjnie **na sprzedaż.** Kupujący może objąć hipotekę amortyzacyjną 4½%. Spieszne oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Wyjazd". (6302

I. Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że licytacja, ogłoszona w numerze 78 niniejszego pisma **odbędzie się 7 kwietnia** nie o godz. 9-ej jak mylnie podano, lecz **o godz. 10-ej.**
6322) **Naczelnik Urzędu.**

**Wyjechałem**
na czas od 6 do 23 kwietnia rb.
**Dr. L. Brunk** (6283)
ulica Gdańska nr. 42, telefon 1368.

**Rutynowany Sekretarz**
**adwok.-notarjalny**
długoletni pracownik na kierowniczem stanowisku sumienny, trzeźwy, pisze też biegle na maszynie poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Alt" Adm. Dziennika. (6258

**Zakład optyczny Oskar Meyer**
właśc. Jasieńska i Zeller
**założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89**
**Sumienne wykonanie wszystkich okularów.**
Fachowa i rzetelna obsługa. (6313

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**Grey** (6319
Telef. 212 Gdańska 35
poleca
**Pierwszorzędną kawę**
**Babki piaskowe** różnej wielkości **Torty** we wszystkich cenach
**Biszkopty angielskie** **Sękacze**
**Cukry — czekolady** własnego wyrobu
Niskie ceny. Dostarcza do domu.

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU 3224

**Majątek Gwiździny** poszukuje (6214
**dzielną gospodynię**
znającą się na hodowli drobiu, władającą językiem niemieckim. Zgłoszenia zaraz z załączeniem fotografji.
**Majątek Gwiździny p. Nowemiasto n. Drw.**

**Skóry**
**podeszwowe**
**juchtowe**
**rymarskie**
**chromy**
**gemzy**
**obcasy gumowe**
poleca 5347
**Polska Hurtownia Skór**
**Bydgoszcz, ulica Długa 18.**
Najstarsze przedsiębiorstwo z branży.

**Składnica** 5895
z bocznicą, biurem, nadaje się na materjały budowlane i opał, waga wozowa na miejscu, natychmiast **do wydzierżawienia.** Oferty Dziennik Bydg. Toruń pod „258".

**Farby**
**Lakiery**
**Pokost**
**Pendzle**
**Szablony**
poleca w doborowej jakości i tanio
**A. B. Lewandowski**
**Bydgoszcz, ulica Długa 7.**
**Tel. 311.** (6132

**Parę**
**wyjazdowych kasztanów**
pełnokrwistych 6-letnich, wysokich 1,75 mtr., nadających się także pod siodło **sprzedam** razem lub pojedyńczo. (6208
**Józef Swoiński, Chełmno**
**ul. Dominikańska 16, tel. nr. 11.**

**Węgiel** zł 1,20 centr. poleca (5078
**Składnica kopalni „IRENA"**
**Sniadeckich 32.**

**Młode silne** (5936
**konie robocze**
**sprzedaje** po przystępnej cenie
**W. Preuss, Bydgoszcz**
**Dworcowa 105, telefon 355.**

**Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.**

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

**Dla poszukujących posady 20% zniżki.**
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
**Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.**

## POLECENIA

**Kostjumy** (6115
amazonki, płaszcze, wykwintne wykonanie miarowe z własnych i powierzonych materjałów J. Szymański, Cieszkowskiego 3, m. 1, tel. 1008.

**Odlewy**
artystyczne, plakiety, poleca Bloch, Sniadeckich 30, tel. 961. (3544

**Wózki**
dziecięce, rowery tanio. Wasielewski, Dworcowa 41. Tel. 1047. (5594

## SPRZEDAŻE

**Dom**
narożnikowy, tramwaj Okole, sprzedam, dochód 6100, cena 50 tys. Kanalizacja, światło elektryczne. Oferty do Dziennika pod „Dom 50". (6270

**Willa**
w Orłowie Morskiem tuż nad plażą o 17 pokojach, z ładnym ogrodem bardzo korzystnie na sprzedaż, prócz tego dom z dwoma składami 2 piętrowy za cenę 16 000.

**Piekarnia**
parowa z mieszkaniem, urządzeniem bardzo korzystnie do nabycia oraz kilka małych objektów w cenie od 2 do 5 000. Zgłoszenia poważnych reflektantów do Informatora Morskiego, Orłowo. (6295

**Parcele**
bardzo idealnie położone korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Informator Morski, Orłowo. (6295

**Szrejberowski**
ogródek przy „Zaciszu" na sprzedaż przy dogodnych warunkach. Zgłoszenia ul. Mickiewicza 3, mieszk. 3. (3498

**Parcele**
od 40 groszy metr², najpiękniejszy punkt Bydgoszczy, obok lasu, wody. Telefon 989. (3493

**Sprzedam** (3495
wózek dziecięcy. Podchorążych 1, mieszkanie 9, obok Szkoły Oficerskiej.

**Place**
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (6268

**Młyn**
motorowy wraz z masywnemi budynkami gospodarczemi, 1 ha roli w dużej wiosce kościelnej korzystnie sprzedam. Zgłosz. Piotr Rybarczyk w Mroczy, Rynek 8. (6279

**Sprzedam** (3454
kiosk. Wileńska 8 — 12.

**Sprzedam**
pięknego rocznego Bernardyna. Gdańska 156, mieszk. 1. (3466

**Fortepian**
(skrzydło) czarny, piękny, zł. 500. Chełmno, Wodna 16, II. (6284

**Wózek**
dziecięcy biały, modny ze skrzynką, dobrze utrzymany na sprzedaż. Obejrzeć można od 7—8 wieczorem. Gdańska 71, m. 4. (3494

**Leżanki**
klubowe fotele dobrze utrzymane na sprzedaż. Gamma 5/1. (3497

**Wózek**
sportowy sprzedam. Dworcowa 3—5. (3485

**Motocykl** (6269
„Motosacoche" 350 ccm. sprzedam. Adres Dziennik.

**Ubrania**
i płaszcz letni męski sprzedam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (6284

**Trzy**
ule pszczół sprzedam. Garbary 23. (6286

**Beczki**
od syropu, 50 sztuk na sprzedaż. P. Frank, Runowo Kr., telefon Więcbork 21. (6380

## KUPNA

**Domek**
mały z ogródkiem kupię. Oferty „Mały" Dziennik Bydg. (6285

**Motocykl**
„Ariel" 500 ccm., na rozbiórkę, kupię. Oferty pod „Motor" do Dz. Bydg. (6312

## POSADY WOLNE

**Czeladnika**
rzeźnickiego (wędliniarza) poszukuje zaraz B. Szamotulski, Chojnice, Rynek. (6228

**Fryzjerki**
zaraz poszukuje Kawczyński, Gdynia 4. (6294

**Kucharz-ogrodnik**
lub gospodyni, wiek 30/50, potrzebna zaraz. Majętność Będzitowo (Inowrocław). Zamienia również ziemniaki na siano. (3499

**Uczennica**
lub uczeń może się zgłosić do składu kolonjalnego, który już w tej branży pracował. Promenada 1. (6277



**Tańców**

nikt nie nauczy się poprawnie bez nauki. To też panowie tancmistrzowie, jeżeli chcecie mieć dużo uczni powiedzcie im, że taniec jest nietylko przyjemną zabawą, ale również zdrowym sportem, którego uczycie. Powiedzcie im tak, że będą wszyscy o tem wiedzieli, powiedzcie im przez wszystkich chętnie czytane ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim", a nie pożałujecie!

**Posadę**
stałą i procent dam za wypożyczenie 6—8 tys. zł. Gwarantowanie notarjalnie nieruchomościami przedsiębiorstwa. Oferty pod „Gwarancja" do filji Dziennika. (3488

**Aptekarską**
asystentkę, wojewódzkim egzaminem, przyjmie apteka w Bydgoszczy. Oferty podaniem wymagań do Dziennika pod „Aptekarska". (6271

**Piekarza** (3487
młodego poszukuje piekarnia, Słowackiego 1.

**Potrzebni**
książkowy, kawiarka, ekspedjentka, od 1. V. Wyczerpujące zgłoszenia, odpisy świadectw, życiorys, fotografje, referencje, skierować: Orłowo Morskie, Dom Kuracyjny. (6292

**Uczennica**
rzetelna, chętna, do lepszego przedsiębiorstwa. Of. „Inteligentna", filja Dziennika. (6262

**Służąca**
uczciwa, dobre świadectwa, gotowanie potrzebna. Pomorska 35, m. 6. (3496

**Fryzjerka**
pomocnica potrzebna zaraz. Zgłoszenia Fr. Lutomski, Mogilno. (6310

**Młodsze**
dziewczę do lekkich prac domowych potrzebne. Grunwaldzka 51/1. (6287

**Osoba**
z gotówką 500 zł. do oddziału w interesie na stałe z przynależeniem do religijnej rodziny potrzebna, dobre traktowanie i zabezpieczenie. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „345". (6298




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2 pokojowe:**
kuchnia. Sniadeckich 13.

**3 pokojowe:**
komfort. Fredry 2, m. 1.

**3, 4, 5 pokojowe:**
Florjana 9.

3, 4, 5, 6 pok. Jagiellońska 7.

**Lokale:**
rest. handl. Jagiellońska 7

**2 pokoje**
kuchenka gazowa dla bezdzietnego małżeństwa. Nakielska 6. (6289

**4 pokoje**
Jezuicka 10. (6304

**Mieszkanie**
6 pokojowe, słoneczne z wszelkiemi wygodami wynajmie gospodarz, Aleje Mickiewicza 1, III. p., Bydgoszcz. (6282

**Pokój**
i kuchenka z wygodami, dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Czynsz zgóry. Aleje Ossolińskich 19, I. ptr. godz. 5—6. (3507

**2 pokoje**
nadające się na biuro lub pracownie oraz widne sutereny wynajmę. Gdańska 22. (3504

**4 pokoje**
komf. oddam. Świętojańska 19, m. 4. (3505

## MIESZKANIA SZUKA

**2 pokoje**
z kuchnią, w centrum, wprost od gospodarza poszukują 2 samotne panie, pewne płatniczki. Oferty pod „600" do filji Dworcowa. 6184

**Poszukuję**
pokój, kuchnię przy ulicy Nakielskiej. Zgłoszenia „Nowożeńcy". (6275

**Poszukuje**
mieszkania 4—5 pokojowego od 1. V. urzędnik. Zgłoszenia filja Dziennika „U. 4." (3490

**5—6 pokojowe**
komfortowe w centrum od 15 kwietnia lub 1 maja poszukuję. Oferty filja Dziennika „5—6". (3486

## POKOJE WOLNE

**Pokój**
czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (4586

**3 elegancko** (3484
umebl. pokoje ewentl. dla biura. Dworcowa 88, m. 3.

**Pokój**
Świętojańska 22—5. (3503

**Pokój**
umeblowany dla 2 panów wzgl. uczni, utrzymanie, do wynajęcia. Dąbrowskiego 18, skład. (6288

**Pokój**
umeblowany osobnem wejściem, światło elektr., wynajmę. Ks. Malczewskiego 2, przy Starym Rynku. (6278

## LETNISKA

**Letnisko**
piękna okolica, woda, las na miejscu, wydzierżawię od 1 maja, wygodne mieszkanie z całem utrzymaniem. Adres wskaże Dziennik. (6272

## PIENIĄDZE

**15—20.000 zł.**
na I. hipotekę nieruchomości 100.000 zł. wartości. Oferty filja Dziennika „Ugoda". (3492

**HUMOR ZAGRANICZNY.**



— Pan powinien uprawiać więcej sportu, mój kochany panie. Kup pan sobie podręcznik „Przez sport do zdrowia i siły!"
— Panie doktorze, mnie to pan mówi? Toć ten podręcznik ja napisałem!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.